

Tygodnik Lokalny
25 – 31 MARCA 2026 R.
nr 12/1795 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co TYDZIEŃ

Nowi lokatorzy na Osiedlu Skałka



Kolejne rodziny wprowadzają się do nowo powstałych mieszkań na Osiedlu Skałka. Zakończył się kolejny etap inwestycji nowego osiedla mieszkaniowego w Jaworznie, a klucze zostały przekazane. To dobra okazja, aby sprawdzić, jak mieszka się na osiedlu i jak wygląda ono od wewnątrz. Jak życie tam oceniają ci, którzy wprowadzili się prawie rok temu?

– Bardzo dobrze się mieszka. Wszystko jest w jak najlepszym porządku. Piękne osiedle, jak widać – mówi mieszkaniec. Osiedle Skałka to nowe osiedle wybudowane przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Obecnie zakończono już dwa etapy, a jeszcze kolejne trzy pozostają w planach.

cd. na str. 2

Idzie podwyżka 22 363 zł na miesiąc



Prezydent Jaworzna Paweł Silbert będzie zarabiał więcej. Zapadła decyzja o podwyższeniu jego miesięcznego wynagrodzenia do ponad 22 tysięcy złotych brutto. Temat ten wywołał gorącą dyskusję podczas sesji rady miejskiej. Część radnych uznała podwyżkę za zasadną, a część, że nie jest ona konieczna, m.in. w związku z podwyżkami miejskich opłat w ostatnim czasie.

W dyskusji nie brakowało mocnych słów, odniesień do inwestycji w mieście, czy problemów mieszkańców. Pojawiło się również pytanie, czy to odpowiedni moment na zwiększenie wynagrodzenia prezydenta. Jednak podwyżkę uchwalono – pensja wzrośnie o 1 723 zł.

Ile zarabiał będzie prezydent?

Po zmianach miesięczne wynagrodzenie prezydenta Pawła Silberta wynosić będzie 22 363 zł brutto.

Na nową kwotę złożą się:

- **wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 11 650 zł,**
- **dodatek funkcyjny w kwocie 3 760 zł,**
- **dodatek specjalny w kwocie 4 623 zł,**
- **dodatek za wieloletnią pracę w kwocie 2 330 zł.**

Do tej pory miesięczna pensja prezydenta Jaworzna wynosiła 20 640 zł brutto. Składały się na nią: 10 770 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 450 zł dodatku funkcyjnego, 4 266 zł dodatku specjalnego oraz 2 154 zł dodatku za wieloletnią pracę.

W trakcie sesji pojawiło się też pytanie, czy zwiększenie pensji prezydenta może oznaczać w przyszłości podwyżki dla jego zastępców. Wiceprezydent Artur Dzikowski odpowiadał, że na dziś nie ma takich planów.

Radni przeciwni – „to zły moment i zły sygnał"

Do kwestii podwyżki dla prezydenta jako pierwsza odniosła się podczas obrad radna Barbara Ziętek.

– W ostatnim roku podnieśliśmy mieszkańcom opłaty za odpady, transport i podatki od nieruchomości, a jednocześnie dzisiaj rozważamy podwyżkę dla prezydenta miasta. […] Rosnące koszty życia, coraz wyższe opłaty, dziurawe drogi, chodniki wymagające remontu i wiele innych codziennych problemów. Chciałabym jasno podkreślić, że podwyżka wynagrodzenia dla prezydenta miasta nie jest żadnym obowiązkiem wynikającym z przepisów prawa. Państwo określa jedynie widełki, natomiast to rada miasta podejmuje decyzję i ma pełne prawo tej podwyżki nie zaakceptować.

cd. na str. 3

Nowe domki nad Sosiną

Nad Zalewem Sosina w Jaworznie powstaje nowe miejsce wypoczynku, które już w tym roku, w okresie letnim, przyjmie pierwszych gości. Kompleks o nazwie Sosina Dreams tworzą na razie cztery domki z widokiem na wodę. Goście będą mogli skorzystać m.in. z jacuzzi, sauny czy sprzętu wodnego.

Już wkrótce Zalew Sosina w Jaworznie może stać się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem nie tylko dla mieszkańców, ale również dla przyjezdnych z regionu oraz kraju. Powstaje nowy kompleks wypoczynkowy – całoroczne domki z atrakcyjną infrastrukturą.



cd. na str. 2

ISSN 1232-2008

Nowy skatepark jeszcze nieskończony, a już do naprawy

Nowy skatepark w Jaworznie do poprawki. Miasto ma poważne zastrzeżenia co do sposobu wykonania oraz wyraża obawy o bezpieczeństwo jego przyszłych użytkowników. Zlecona została naprawa, jednak nowy obiekt jest już użytkowany przez mieszkańców. Teren nie został odpowiednio zabezpieczony przez wykonawcę, a w ogrodzeniu pojawiło się „wejście".

Pracownicy wykonawcy inwestycji oraz sprzęt zniknęli z placu budowy. W takim razie co dalej ze skateparkiem w Parku Podłęże? Obiekt wygląda na skończony, jednak zdaniem miasta jest źle wykonany.



Prezydent ma zastrzeżenia co do wykonania i bezpieczeństwa

Temat nowego skateparku został poruszony na ostatniej sesji rady miejskiej. O to, na jakim etapie jest inwestycja, zapytał radny z dzielnicy Podłęże, Przemysław Kawka.

cd. na str. 4

eprasa.pl 5d918e337d

Co Tydzień nr 12/1795
25 marca 2026 roku
Miasto Jaworzno

23 kwietnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Ponad 200 mieszkańców sprzeciwia się budowie stacji bazowej dla sieci Play

Przed dwoma dniami do jaworznickiego urzędu wpłynął sprzeciw, podpisany przez ponad 200 osób, wobec wybudowania masztu antenowego w bezpośrednim sąsiedztwie domów.



Na mapie zaznaczono miejsce, gdzie miałaby powstać stacja bazowa sieci Play

Ostatniego dnia lutego pisaliśmy o tym, że Spółka P4 [operator sieci Play – przyp. red.] złożyła wniosek dotyczący budowy stacji bazowej. – Mieszkam w bliskim sąsiedztwie miejsca, na którym ma powstać ten maszt. Nic nie wiedziałem, że ktoś planuje go tutaj postawić. Gdyby nie artykuł w gazecie „Co Tydzień”, to nie wiem, kiedy bym się o tym dowiedział – powiedział nam jeden z mieszkańców tej dzielnicy.

Inwestor: Inwestycja celu publicznego. Nie wieża kratowa, a lampsite

Zastanawialiśmy się w lutym, jak miałaby wyglądać ta stacja, która będzie zlokalizowana w ścisłej zabudowie. W odpowiedzi ze spółki czytaliśmy, że nie będzie to wieża kratowa, ale niższy obiekt. Dopytywaliśmy o jego wysokość, ale takiej odpowiedzi nie uzyskaliśmy.

– Z uwagi na lokalizację stacji w obszarze zurbanizowanym, operator planuje zastosować w tym przypadku rozwiązanie maskujące. Ma ono polegać na montażu niższego obiektu typu lampsite, podobnego do słupa oświetleniowego, zamiast znacznie wyższych: wieży kratowej lub słupa typu monobot – odpowiadał wówczas na nasze pytania **Paweł Antończyk** ze spółki P4. – Warto przypomnieć, że każda stacja bazowa jest inwestycją celu publicznego. Jest to szczególna kategoria inwestycji realizujących określoną funkcję społeczną – w tym wypadku zapewnienia łączności publicznej – do których należą obok infrastruktury telekomunikacyjnej m.in. takie obiekty jak drogi publiczne, linii energetyczne, czy infrastruktura służąca zaopatrzeniu ludności w wodę. Podobnie jak pozostałe elementy infrastruktury technicznej, stacje bazowe, aby móc dostarczać usługi mieszkańcom lokalizowane są w obszarach, gdzie ludzie mieszkają, pracują lub przez które podróżują – dlatego planowana stacja bazowa znajdować się w pobliżu zamieszkanych obiektów, co jest powszechnym zjawiskiem w skali kraju – wyjaśniał Antończyk.

Sprawdzają, rozmawiają i zbierają podpisy

Mieszkańcy postanowili zapoznać się z wnioskiem. Jak nam przekazali, słup dla sieci Play miałby mieć wysokość około 30 metrów. Informacja o planowanej inwestycji zaczęła być przekazywana od sąsiada do sąsiada. Postanowili zebrać podpisy i napisać sprzeciw wobec planów operatora sieci Play.

W piśmie skierowanym do prezydenta Jaworzna, **Pawła Silberta**, mieszkańcy piszą, że „lokalizacja tego typu infrastruktury technicznej w centrum zwartej zabudowy mieszkaniowej budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców i ingeruje w istniejący ład przestrzenny tej części miasta”. **cd. na str. 6**

Dokończenie ze str. 1

Nowe domki nad Sosiną

Cztery domki już stanęły nad Sosiną

Prace budowlane wciąż trwają, ale najważniejszy etap został już zakończony. W ostatnich dniach na miejscu ustawiono już gotowe konstrukcje, z których powstały cztery domki modułowe. Teraz przyszedł czas na wykończenie wnętrz oraz przygotowanie całego terenu do przyjęcia gości.

Każdy z domków będzie przeznaczony maksymalnie dla sześciu osób. W środku zaplanowano kuchnię połączoną z otwartym salonem z miejscem do spania oraz łazienkę. Na piętrze znajdzie się sypialnia oraz otwarta przestrzeń z kolejnym miejscem noclegowym.

Domki z widokiem na wodę

Przed każdym domkiem ma powstać taras z widokiem na wodę. To właśnie tam znajdzie się jacuzzi. Dodatkowo dostępna będzie również sauna na terenie kompleksu. Przyszli goście będą mogli więc skorzystać z wypoczynku blisko natury, bo domki położone są tuż obok akwenu.

Mają pojawić się również atrakcję dla dzieci, takie jak ścianka wspinaczkowa. A w okresie letnim sprzęt wodny. Z domków skorzystać będzie można jednak nie tylko latem, ponieważ kompleks ma być dostępny całorocznie.

Kiedy otwarcie?

Inwestorowi do skończenia pozostało wewnętrzne każdego z domków oraz infrastruktura wokół, aby móc przyjmować pierwszych gości. Obiekt ma być otwarty na sezon letni i jak zapewnia nas inwestor, z pewnością będzie to już na pewno w czerwcu.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Nowi lokatorzy na Osiedlu Skałka

Kolejni mieszkańcy odbierają klucze

Obecnie Osiedle Skałka liczy już osiem budynków wielorodzinnych. Cztery powstały w pierwszym etapie, a teraz zakończono budowę kolejnych – II etap obejmuje 4 budynki i 100 mieszkań.

W ostatnim czasie pierwsi lokatorzy zaczęli odbierać klucze do swoich nowych lokali.

– Jestem zadowolony z wykończenia tego drugiego etapu na pewno. Okolica tu jest też bardzo przyjemna i fajna, także mam nadzieję, że będzie wszystko w porządku i mile będziemy tu razem wszyscy spędzać czas – mówi pan Dominik, nowy mieszkaniec.

Mieszkania zostały wykończone pod klucz. Oznacza to, że po dopełnieniu formalności, między innymi po podpisaniu umowy z dostawcą energii elektrycznej, mieszkańcy mogą rozpocząć meblowanie i przygotowania do przeprowadzki. W budynkach dostępna jest już także woda.





Jak mieszka się na Skałce po kilku miesiącach

Osiedle Skałka to inwestycja, która już tętni życiem. Choć mieszkańcy mogą mówić o spokoju. Na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku odbywało się przekazywanie kluczy pierwszym mieszkańcom w ramach I etapu. Wtedy do użytku oddano 4 budynki wielorodzinne ze 100 mieszkaniami.

Dziś pierwsi lokatorzy mają już za sobą kilka miesięcy życia w nowym miejscu.

– W maju wszystko sprawnie poszło. Przewieźliśmy rzeczy i mieszkamy – mówi mieszkaniec.

Osiedle Skałka – łącznie ponad 400 mieszkań na wynajem

Osiedle Skałka to jedna z największych inwestycji mieszkaniowych realizowanych przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Docelowo ma tam powstać 22 budynki z 440 mieszkaniami na wynajem.

Pierwszy etap objął 4 budynki z 100 mieszkaniami. Teraz trwa zasiedlanie kolejnych 100 lokali w ramach II etapu.

Na tym rozwój osiedla się nie kończy. Pod koniec lutego podpisano umowę na realizację III etapu inwestycji. Powstanie on po drugiej stronie ulicy i w ramach niego zostaną wybudowane 4 budynki z 80 mieszkaniami. Wartość III etapu przedsięwzięcia wynosi 30,5 miliona złotych.

Niedawno JTBS otrzymał także decyzję środowiskową na realizację dalszych etapów – IV i V. Każdy z nich będzie liczył cztery budynki z 80 mieszkaniami.

Weronika Palka

Blog: Te pieniądze po prostu mu się należały

Pensja prezydenta Silberta poszła w górę. Niektórzy powiedzą, że to ledwie 1700 zł więcej miesięcznie, inni, że 22 tysiące złotych miesięcznie to nie kokosy. Jak zwykle – wszystko zależy od punktu widzenia. Bo gdyby szukać fachowców do zarządzania dużym miastem, taka kwota wcale nie musi działać jak magnes.

Tyle że tu nie chodzi wyłącznie o samą wysokość pensji. Chodzi raczej o sposób myślenia władzy. A ten bywa bardziej niepokojący niż jakiekolwiek liczby w tabelce. Głównym powodem podwyżki mają być przecież statystyczne współczynniki, które pozwalają na aktualizację stawki. No tak – po prostu się należy. W końcu każdy chciałby zarabiać więcej.

Problem polega jednak na tym, że w samorządowej rzeczywistości to „należy się” nie działa równo dla wszystkich. Owszem, dziś w budżetówce jest pod tym względem lepiej niż kiedyś, ale wystarczy cofnąć się pamięcią, by usłyszeć od wielu pracowników urzędu, że przez lata ich pensje stały w miejscu i żadnych rewaloryzacji nie było. A jeśli już mówimy o procentowej skali podwyżek, to zwykły pracownik czy urzędnik średniego szczebla może o takich rarytasach tylko pomarzyć.

W Jaworznie, jak w starym powiedzeniu o prawie Kalego, zasady najwyraźniej działają wybiórczo. Dla jednych podwyżka to naturalna korekta, dla innych – temat, który najlepiej przeczekać w ciszy.

Ale to jeszcze koniec. Bo skoro zwykły pracownik nie może liczyć na podobne ruchy, to warto zapytać, jak wygląda sytuacja tych bardziej prominentnych, nazywanych czasem żartobliwie „tłustymi kotami”. I tu robi się ciekawie, bo właśnie oni okazali się solą w oku prezydenta. Na sesji padły przecież słowa, że niemal absurdem było to, iż około 50 jego pracowników zarabia więcej od niego. Sami zresztą pisaliśmy o Bednarku, przy którego wynagrodzeniu pensja Silberta wypada niemal jak uposażenie ubogiego krewnego.

No więc może rzeczywiście coś w tym jest? Może prezydentowi po prostu się należało? W końcu – jak można było usłyszeć – to właśnie on osobiście „załatwił” miastu setki milionów na Jaworznicki Obszar Gospodarczy. Skoro tak, to może rzeczywiście nie wypadało, by szef miasta zarabiał mniej od części swoich podwładnych. Logika tej opowieści jest prosta: skoro skuteczny, to powinien być odpowiednio wyceniony.

Tak czy inaczej, sam uważam, że pensja prezydenta nie jest szczególnie wysoka – zwłaszcza w porównaniu z wynagrodzeniami części jego pracowników. Gdyby może była wyższa, nie musiałby przecież brać urlopów bezpłatnych, żeby dorabiać jako fizyczny pracownik w elektrowni. Nie musiałby myśleć o podbijaniu sobie emerytury. Nie musiałby dorabiać w weekendy na uczelni. Mówiąc krótko: nie musiałby być aż tak zapracowany.

Barbara Ziętek wbiła mu szpilę, mówiąc, że jest prezydentem dlatego, że chce, a nie dlatego, że musi. Była w tym złośliwość, to prawda. Ale jak to w felietonach i w polityce bywa – złośliwość często bywa tylko bardziej elegancką formą stawiania niewygodnych pytań.

Franciszek Matysik

eprasa.pl 5d918e337d

pensja prezydenta miasta wzrośnie o 1723 zł

Bocian przyleciał na komin Stanisława Bigaja

Wiosna zawitała do Jaworzna, a dokładnie do Długoszyna, gdzie kolejny rok z rzędu na kominie pana Stanisława Bigaja pojawił się bocian. Ptak przyleciał 21 marca, czyli w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Już kolejny rok z rzędu mieszkaniec Jaworzna gości u siebie te wyjątkowe ptaki.



Bociany ponownie obdarzyły zaufaniem **Stanisława Bigaja**, a w tym roku zrobiły mu wyjątkową niespodziankę. Mieszkaniec Długoszyna zupełnie nie spodziewał się ich pierwszej wizyty akurat w ten dzień.

Powrót idealnie na początek wiosny

Tegoroczny przylot bociana miał wyjątkowy moment. Ptak pojawił się dokładnie wtedy, gdy rozpoczęła się kalendarzowa wiosna. Dla pana Stanisława to nie tylko miła niespodzianka, ale również ogromna radość, że kolejny rok z rzędu gości te wyjątkowe zwierzęta.

– Tak, jest mi bardzo miło z tego powodu, że nam zrobił taką miłą niespodziankę, że w pierwszy dzień wiosny pokazał się na moim kominie. Skądinąd wiem, że to jest pan bocian, który za chwilę po krótkim odpoczynku będzie mościł gniazdko dla swojej partnerki. A z kolei partnerkę przyjmuję pierwszą, która mu się nadarzy, która będzie chętna zostać z nim na cały rok bieżący – mówi pan Stanisław Bigaj.

Na kominie znowu może powstać bocianowa rodzina

Wizyta bociana oraz jego zadomowienie się na kominie piekarni pana Stanisława Bigaja pokazuje, jak wielkim zaufaniem zwierzęta te darzą mieszkańca Długoszyna.

cd. na str. 4

Dokończenie ze str. 1

Idzie podwyżka 22 363 zł na miesiąc

– W obecnej sytuacji taka decyzja powinna być szczególnie dobrze uzasadniona. Dziś tego uzasadnienia po prostu nie widzę. Od ostatniego wzrostu wynagrodzenia prezydenta na ulicę naszego miasta nie wyjechał żaden samochód elektryczny. Pomimo składanych deklaracji na JOG-u nie powstał żaden zakład zapewniający miejsca pracy dla naszych mieszkańców, a Osiedle Stałe dalej czeka na park – mówiła radna **Barbara Ziętek** na sesji.

Mówiła również, że w obecnej sytuacji samorząd powinien przede wszystkim pokazywać rozwagę w gospodarowaniu publicznymi pieniędzmi. Z wypowiedzią radnej Barbary Ziętek nie zgadzał się przede wszystkim wiceprezydent **Artur Dzikowski** i odpierał zarzuty dotyczące inwestycji oraz odpowiedzialności za brak efektów.

Krytycznie do sprawy podwyżki odniosła się też radna **Barbara Sikora** i pytała, czy podwyżka jest konieczna.

– Pan prezydent siedzi słucha i zdaje się pod nasz osąd. I tak się zastanawiam panie prezydencie, po co panu ta podwyżka? Czy nie lepiej dotrwać do końca kadencji i po prostu nie występować o jakiekolwiek podwyżki. To 1700 zł jest albo nie ma. I mówię to jeszcze w takiej tonacji, że mieszkańcy są bardzo przeciw. Spotykam się z nimi, są emocjonalne wypowiedzi – podwyżka podatków, że na nic w mieście nie ma – mówiła radna Barbara Sikora.

Były też głosy za podwyżką

Pojawili się również radni, którzy pozytywnie odnieśli się do kwestii zwiększenia wynagrodzenia prezydenta.

– Absolutnie nie mogę zgodzić się z takim stwierdzeniem, że na podwyżkę, o której mowa, która jest przedmiotem zaproponowanego projektu, możemy mieć uwagi, a nie mam najmniejszych wątpliwości – mówił radny **Tadeusz Kaczmarek**.

Radny **Dawid Domagalski** mówi za to o wynagrodzeniu współmiernym do odpowiedzialności, presji, czy emocjonalnego zaangażowania, jakie wiąże się z zarządzaniem miastem. Wypowiedzi radnych skomentowała radna Barbara Ziętek:

– Po wypowiedziach tutaj wszystkich radnych à propos obrony wypłaty dla pana prezydenta. Ja zawsze mówię, że prezydentem się jest, bo się chce, a jak się jest niezadowolony z wypłaty, zawsze można zrezygnować.

Ostatecznie decyzja o podwyższeniu wynagrodzenia została podjęta. Za było 12 radnych, 2 zagłosowało przeciw a 8 wstrzymało się od głosu.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE



eprasa.pl 5d918e337d

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. FIGURA KAZIMIERZ zmarł 20-03-2026. Żył lat 90.
Pogrzeb odbył się 24-03 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KARDAS KRZYSZTOF zmarł 20-03-2026. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 24-03 na cmentarzu pechnickim.

Śp. SOWA KAZIMIERZ zmarł 19-03-2026. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 21-03 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. POMYKALSKI MIROSŁAW zmarł 19-03-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 23-03 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. PRZEBINDOWSKA EUGENIA zmarła 19-03-2026. Żyła lat 71.
Pogrzeb odbył się 26-03 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. PIETRUSIŃSKI FRYDERYK zmarł 18-03-2026. Żył lat 88.
Pogrzeb odbył się 21-03 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. DUTKA ANDZREJ zmarł 17-03-2026. Żył lat 72. Pogrzeb odbył się 20-03 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. KLIMEK JÓZEF zmarł 17-03-2026. Żył lat 90.
Pogrzeb odbył się 20-03 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. NOCOŃ JÓZEF zmarł 17-03-2026. Żył lat 85. Pogrzeb odbył się 20-03 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. ZABŁOCKI LECH zmarł 17-03-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 21-03 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. KOZŁOWSKA Z DOMU WĘGRZYN JOLANTA zmarła 17-03-2026. Żyła lat 65. Pogrzeb odbył się 20-03 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BABRAJ Z DOMU CABAŁA JANINA zmarła 17-03-2026. Żyła lat 85. Pogrzeb odbył się 20-03 na cmentarzu pechnickim.



Dokończenie ze str. 1

Nowy skatepark jeszcze nieskończony, a już do naprawy

– Chciałem zapytać o skatepark, który jest tak naprawdę na ukończeniu, ale jest dosyć mocno, jeszcze mimo budowy, użytkowany przez mieszkańców. Chciałbym dopytać, kiedy możemy się spodziewać otwarcia tej inwestycji? – pyta radny.

Odpowiedzi udzielił prezydent Paweł Silbert. Konkretna data otwarcia nie została podana, a za to problemy, które napotkało miasto. Urząd nie jest zadowolony z poziomu wykonawstwa.

– Mam duże zastrzeżenia co do poziomu wykonawstwa jeżeli chodzi o skatepark i będziemy robić wszystko, żeby wykonawca doprowadził do tego, żebyśmy nie ryzykowali tym, że ktoś będzie miał później pretensje o to, że nie jest to wykonane na takim poziomie, który zapewnia ludziom bezpieczeństwo. To jest pierwsza sprawa. Żeby nie było wątpliwości co do tego, że dopilnowaliśmy tej budowy. Kwestia się ciągnie niestety – mówi prezydent Paweł Silbert.

Oznacza to, że termin oddania do użytku się wydłuży.

Obiekt nie jest bezpieczny, a korzystają z niego dzieci

Jednak ta kwestia nie jest najważniejsza. Z obiektu, który zdaniem miasta nie jest bezpieczny, korzystają już mieszkańcy, w tym dzieci. Jak podkreśla radny Przemysław Kawka, skatepark jest codziennie użytkowany. Mieszkańcy dostają się na teren obiektu przez nieszczelne ogrodzenie.

Miasto apelowało do mieszkańców, aby na teren obiektu nie wchodzić, ale również kilkukrotnie wzywało wykonawcę, aby temu zapobiegał.

– Kilka razy już zwróciliśmy uwagę wykonawcy co do zabezpieczenia tego placu budowy, ponieważ plac budowy się przekazuje wykonawcy i on za niego odpowiada. Za tym, co się na nim stanie również. Wykonawca ma tę świadomość. Korespondencja z wykonawcą została wymieniona. Postawione zostało ogrodzenie na czas budowy, oznakowane. Mamy wątpliwości co do tego i to również zostało wskazane wykonawcy, czy to jest wystarczający sposób na zabezpieczenie tego miejsca. I uprzedzam, straż miejska nie jest od tego, żeby kontrolować to miejsce bądź pełnić nad nim nadzór 24 godziny na dobę. To nie jest zadanie straży miejskiej. A taka próba była. Odparliśmy to. Po stronie wykonawcy jest odpowiednie zabezpieczenie. Jaką formę jeszcze dobierze? To już jego rola. Coś podpowiedzieliśmy, czy z tego skorzysta, nie wiem. Natomiast wykonawca ma pełną świadomość tego, jakie ciążą na nim obowiązki i prawa też po stronie tych, którzy czemuś ulegną, mam nadzieję, że nie, na tym zabezpieczonym placu budowy – mówi wiceprezydent Łukasz Kolarczyk.

Jednak na teren skateparku wciąż można wejść, chyba jeszcze z większą łatwością niż podczas naszej ostatniej wizyty. Ostatnio ogrodzenia trzeba było odchylić, a teraz jest zrobione po prostu wejście.

Pojawiła się jedynie tabliczka wykonawcy, że jest to „strefa niebezpieczna".

Dodatkowo obiekt nie przeszedł jeszcze odbiorów technicznych, a już został ozdobiony graffiti.

Firma nie chce komentować sprawy

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do firmy Budimex, czyli do wykonawcy inwestycji. Poprosiliśmy ją o ustosunkowanie się do wypowiedzi prezydenta i wiceprezydenta miasta odnośnie do zastrzeżeń co do wykonania, czy poziomu bezpieczeństwa. Jednak firma sprawy nie chce komentować.

Kierownik budowy skateparku, Rajmund Mysior, przekazał nam, że nie może udzielić odpowiedzi na zadane przez nas pytania i odesłał nas do Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Przekazał nam również, że kierownikiem budowy nie jest, bo budowa się zakończyła. Z kolei rzecznik prasowy firmy telefonów nie odbiera.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 3

Bocian przyleciał na komin Stanisława Bigaja

Na razie jest to tylko jeden bocian. Jednak jest szansa, że już wkrótce pojawi się jego partnerka oraz wspólnie założą rodzinę. Pan Stanisław Bigaj liczy na to, że kolejny rok z rzędu zwierzęta te złożą na jego kominie jajka, z których wyklują się młode ptaki.

W ubiegłym roku para bocianów złożyła cztery jaja, z których wykluły się trzy małe bociany. Mieszkaniec Długoszyna każdego dnia przyglądał im się z zaciekawieniem, w także jak uczyły się latać.

Historia, która trwa od kilku lat

Bociany regularnie wracają na komin w Długoszynie i już na stałe wpisały się w wiosenno-letni krajobraz tej dzielnicy Jaworzna.

Ich historia zaczęła się kilka lat temu, w 2021 roku, kiedy to na kominie zwierzęta te zaczęły przesiadywać przed odlotem do ciepłych krajów. Rok później powróciły na stałe i zaczęły budować gniazdo, co dla właściciela było zaskoczeniem, bo komin cały czas pracował. Początkowo mieszkaniec Długoszyna obawiał się o zwierzęta, jednak szybko zapewnił im odpowiednie warunki.

Po uzyskaniu wszystkich potrzebnych informacji przygotował specjalną platformę, dzięki której bociany mogą bezpiecznie przebywać na kominie. Z roku na rok coraz lepiej rozumiał potrzeby swoich niezwykłych lokatorów.

W 2022 roku wizyta ptaków nie przyniosła młodych. Pierwszy mały bocian wykluł się w 2023 roku. Natomiast zarówno w 2024, jak i 2025 roku para bocianów, która gniazdowała na kominie pana Stanisława, odchowała po trzy młode.

Weronika Palka

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 24 marca 2026 r.

eprasa.pl 5d918e337d

Ulicami i dróżkami z rozważaniami św. Faustyny

W piątkowy wieczór, 20 marca, po godzinie 18 kilkadziesiąt osób wyruszyło na trasę o długości 17 kilometrów Byczyńskiej Drogi Krzyżowej, aby w ten sposób się modlić. W tym roku towarzyszyły im słowa św. siostry Faustyny.





– Gdy byłam po raz pierwszy, to nie przygotowałam się za dobrze do tej trasy. Teraz już wiem, że trzeba zabrać więcej wody lub herbatę w termosie, kurtkę przeciwdeszczową – powiedziała nam jedna z uczestniczek.

W Byczynie były też osoby, które już przeszły w tym roku podobną trasę, ale w ich odczuciu ta w Byczynie jest trochę bardziej wymagająca, bo teren nie jest płaski.

– Po całym tygodniu pracy, gdzie zazwyczaj myślimy o tym, żeby odpocząć, postanowiłyśmy jednak iść i tym razem na Byczyńską Drogę Krzyżową. Byłyśmy w Byczynie jakiś czas temu, ale nie pamiętamy dokładnie trasy, więc mapa jak najbardziej się przyda. Mamy nadzieję, że uda się przejść całość – mówiły mieszkanki Dębu.

Po mszy świętej było jeszcze krótkie słowo od pomysłodawcy Byczyńskiej Drogi Krzyżowej, Jana Korlackiego, który wspomniał o zasadach bezpieczeństwa. Choć trasa drogi krzyżowej w terenie to nie procesja, pielgrzymka, to na początku prawie wszyscy szli razem, ale już przy III stacji grupa podzieliła się na mniejsze grupki, dochodzili powoli kolejni. – Tu nie chodzi o czas przejścia, ale o przeżycia. Każdy idzie z jakąś intencją – mówił do uczestników tegorocznej BDK.

– Po około czterech godzinach dotarłyśmy pod kościół do ostatniej stacji. Dla mnie trasa nie była trudna, ale gdzieś w okolicach Cezarówki była później górka, długa prosta i ten odcinek już mi się bardzo dłużył. Wydawało się, że przecież widać miejsce, do którego mamy dojść, a ono było jeszcze odległe. Szłyśmy za grupką, więc nawet nie patrzyłyśmy na mapkę. Pewnie gdybyśmy nie widziały nikogo przed nami, to zeszłoby nam dłużej, bo musiałybyśmy zwracać uwagę na dokładną rozpiskę jak iść. Zaczął delilatnie kropić deszcz, ale nie trwało to długo – powiedziała nam jedna z uczestniczek, mieszkanka Pszczelnika.

Rozmowa z Janem Korlackim, inicjatorem BDK

Siedemnaście kilometrów modlitwy i ciszy. Historia Byczyńskiej Drogi Krzyżowej

Pomysł narodził się po przejściu Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Jaworznie. W 2019 roku Jan Korlacki postanowił stworzyć podobną inicjatywę w Byczynie. Tak powstała Byczyńska Droga Krzyżowa. Licząca około 17 kilometrów trasa prowadzi przy kapliczkach, krzyżach. O tym, skąd wziął się pomysł, jak wygląda organizacja, opowiada pomysłodawca wydarzenia.

Pamięta pan swoją pierwszą Ekstremalną Drogę Krzyżową i przeżycia z nią związane?

Tak, pamiętam. Ta moja pierwsza Ekstremalna Droga Krzyżowa to była ta organizowana tutaj przez kolegiatę Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie w 2016 roku. Zacząłem od najdłuższej trasy. Później byłem na tych dwóch krótszych też tu organizowanych. Od 2019 roku uczestniczę i organizuję Byczyńską Drogę Krzyżową.

Zaczęłam od tego pytania o EDK, bo to właśnie po jej przejściu pomyślał pan też o tym, żeby powstała Byczyńska Droga Krzyżowa. Czym się pan wtedy kierował?

Spodobała mi się ta droga krzyżowa i po prostu nosiłem coś w sobie… Kończąc lata mojej pracy na jaworznickiej kopalni, w podzięce za te lata szczęśliwe, owocnej pracy, chciałem w ten sposób jakoś podziękować Bogu. Poza tym moim takim patronem, którego spotykam w różnych sytuacjach, czy to przez obrazek, myśli jest święty Ojciec Pio i on też był inspiratorem tego wydarzenia. Przy organizacji pierwszej drogi krzyżowej w Byczynie, w 2019 roku, pomagało mi wiele osób, bo nigdy wcześniej nie miałem z tym do czynienia. Od tego czasu stała się takim stałym punktem. Nie odbyła się tylko w 2020 roku, gdy była pandemia.

Pamięta pan przygotowania do tej pierwszej EDK, jaką pan przeszedł? Jak one wyglądały?

Mój kolega Wojtek zapytał, czy szedłbym z nim. Jest takim zapalonym pływakiem, jeździ na rowerze. Powiedział: „Jasiu, szedłbyś ze mną?" „Ale to jakoś trzeba się przygotować" – odpowiedziałem mu wtedy. Powiedział, że muszę poświęcić trochę czasu na trening. „Daj sobie półtora tygodnia na chodzenie, żeby po prostu nie było to takim od razu długim wyjściem" – powiedział mi wtedy.

Jeśli chodzi o tę Byczyńską Drogę Krzyżową, to stacje są przy krzyżach, kapliczkach. To był też pana pomysł, żeby właśnie w ten sposób je rozlokować?

Tak właśnie wyznaczone są kolejne stacje drogi krzyżowej. Wychodzimy z kościoła w Byczynie, a stacje są przy krzyżach, kapliczkach, przy cmentarzu, gdzie jest tak zwane źródełko byczyńskie, a na koniec docieramy znów pod kościół, gdzie jest ostatnia stacja drogi krzyżowej.

Droga krzyżowa w plenerze to nie tylko pokonane kilometry, ale też rozważania. Czym się pan kieruje, przygotowując je dla uczestników?

Przygotowując je do pierwszej, kierowałem się rozważaniami drogi krzyżowej Ojca Pio. Jak już mówiłem wcześniej, on pojawia się często w moim życiu. W kolejnych były to polskie osoby święte, czy też rozważania księdza Piotra Pawlukiewicza.

Na Byczyńskiej Drodze Krzyżowej, rozmawialiśmy wcześniej, pojawiają się nie tylko mieszkańcy Jaworzna, ale też innych miejscowości. To jest 17 km, więc dystans jest krótszy niż te na tegorocznej EDK w Jaworznie, więc jeżeli ktoś pewnie wie, że tamte mogą być dla niego za trudne, to może skorzystać z tej propozycji byczyńskiej. Mówił pan też, że dla niektórych to jest przygotowanie do tej ekstremalnej drogi krzyżowej.

Tak, jest spora grupa osób z kolegiaty, która chodzi na ekstremalną drogę krzyżową i mówią, że ta w Byczynie jest dla nich takim przygotowaniem do trasy, jak jest tydzień później. W zasadzie tak ustawiamy tę Byczyńską Drogę Krzyżowa, żeby była ona zawsze tydzień przed jaworznickimi ekstremalnymi.

Czy któraś z tych stacji na terenie Byczyny ma dla pana szczególną symbolikę?

Dla mnie jest to stacja świętego Antoniego. Chodząc z kijkami po Byczynie, przez przypadek po prostu na górce spotkałem tą kapliczkę. Ktoś ją tam postawił, ubogaca kwiatami, odświeża ją. W jakiś szczególny sposób pozostała mi w pamięci. Często spacerując idę tam właśnie, do tego świętego Antoniego.

Czy osoby, które przeszły tę drogę krzyżową, wracają na nią i rozmawiają z panem o swoich przeżyciach?

Są osoby, które dziękują za to, że ktoś swój pomysł wcielił w życie, przeżywają tę drogę krzyżową. Niektórzy traktowali to, za przeproszeniem, jak rozrywkę, bo było słychać pytania: a w jakim czasie przeszedłeś? Niektóre osoby może traktowały tę pierwszą, może drugą też w podobny sposób, żeby jakoś zamknąć przejście w jakimś konkretnym czasie. Później po telefonach, gdy osoby dzwoniły do mnie, to słyszałem, że to dla nich jest to coś innego. Po prostu ten spokój i cisza, bo nie jest to procesja, nie jest to pielgrzymka, która idzie całą grupą, że jeden patrzy na drugiego, ale każdy może iść osobno, swoim tempem.

Każdy ma rozważania, mapę…

Oczywiście jest przygotowana odpowiednia książeczka, mapa. Niejako krok po kroku od stacji do stacji jest podana odległość, gdzie trzeba skręcić, gdzieś iść prosto. Jak długo idzie się prosto. Jest to bardzo szczegółowy opis. Dlatego jak wspomniałem, każdy przeżywa tę drogę na swój sposób i o to chodzi w tym wszystkim właśnie, o to przeżycie.

Patrycja Koprzak



eprasa.pl 5d918e337d

od 1 kwietnia zdrożeje przejazd autostradą A4 między Krakowem a Katowicami

Dokończenie ze str. 2

Ponad 200 mieszkańców sprzeciwia się budowie stacji bazowej dla sieci Play

Dalej wskazują, że „inwestycja tej skali powinna być poprzedzona rzetelną analizą oddziaływania na otoczenie oraz realnymi konsultacjami społecznymi z mieszkańcami obszaru, którego bezpośrednio dotyczy. Brak takich działań pogłębia poczucie braku transparentności procesu inwestycyjnego".

Pełna treść pisma przekazanego prezydentowi Jaworzna

Jaworzno, dnia 18.03.2026
Pan Paweł Silbert
Prezydent Miasta Jaworzna
dotyczy:
sprzeciwu wobec planowanej inwestycji „budowa stacji bazowej JAW1704B wraz z wewnętrzną linią zasilającą i kanalizacją kablową w Jaworznie przy ul. Wilczej na terenie działki nr 288/2 w obr. 1026".

W związku z informacją opublikowaną w lokalnej prasie w dniu 04.03.2026 r. dotyczącą wniosku o wydanie pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej przy ul. Wilczej (rejon skrzyżowania ulic Wilcza – Leśna – Fredry w dzielnicy Podłęże), niżej podpisani mieszkańcy wnoszą sprzeciw wobec realizacji tej inwestycji w proponowanej lokalizacji.

Planowana inwestycja zakłada postawienie stacji bazowej telefonii komórkowej z około 30-metrowym masztem antenowym w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej, począwszy od odległości kilkunastu metrów od budynków mieszkalnych oraz w pobliżu zabudowy wielorodzinnej i placówek oświatowych. Lokalizacja tego typu infrastruktury technicznej w centrum zwartej zabudowy mieszkaniowej budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców i ingeruje w istniejący ład przestrzenny tej części miasta.

Zgodnie z zasadami kształtowania ładu przestrzennego oraz ochrony interesu społecznego organy administracji publicznej powinny uwzględniać wpływ inwestycji na otoczenie, w szczególności na funkcję mieszkaniową danego obszaru oraz warunki życia mieszkańców. W naszej ocenie realizacja przedmiotowej inwestycji w tej lokalizacji narusza powyższe zasady, a jej skala i charakter są nieproporcjonalne do istniejącej zabudowy oraz sposobu zagospodarowania terenu.

Podkreślamy również, że inwestycja tej skali powinna być poprzedzona rzetelną analizą oddziaływania na otoczenie oraz realnymi konsultacjami społecznymi z mieszkańcami obszaru, którego bezpośrednio dotyczy. Brak takich działań pogłębia poczucie braku transparentności procesu inwestycyjnego.

Mając na uwadze powyższe, wnosimy o uwzględnienie stanowiska mieszkańców przy rozpatrywaniu wniosku inwestora oraz o odmowę wydania zgody na realizację przedmiotowej inwestycji w zaproponowanej lokalizacji.

Panie Prezydencie, apelujemy o uwzględnienie interesu społecznego mieszkańców tej części miasta oraz niedopuszczenie do realizacji przedmiotowej inwestycji.

Mieszkańcy
/wg listy podpisów/

Otrzymują:
Pan Paweł Silbert – Prezydent Miasta Jaworzna
Pan Michał Kirker – Przewodniczący Rady Miasta Jaworzna (do wiadomości)
Załączniki:
listy z podpisami mieszkańców

Czy to coś da?

Jak się okazuje, w ostatnich dniach również mieszkańcy Słupska są przeciwni budowie masztu i chcieli skłonić inwestora do zmiany lokalizacji. Mowa o tej samej spółce. Okazuje się, że nie jest to takie łatwe, bo nad wszystkimi lokalnymi przepisami góruje ustawa o wspieraniu telekomunikacji, a stacja bazowa ma być inwestycją celu publicznego. Można się zastanawiać nad oddziaływaniem skumulowanym, o ile w okolicy są inne maszty, sprawdzać, czy w dokumentacji nie ma błędów, weryfikować raporty inwestora i analizować, czy promieniowanie elektromagnetyczne (PEM) będzie przekraczało normy, czy też nie. Lokalny samorząd może też próbować rozmawiać z inwestorem i proponować inne miejsca na zlokalizowanie stacji bazowej. Jak to będzie wyglądać w Jaworznie?

Patrycja Koprzak

Patrycja Koprzak wśród najlepszych dziennikarzy lokalnych w Polsce

Po raz kolejny jury konkursu doceniło zarówno warsztat dziennikarski naszej redakcyjnej koleżanki, jak i poruszaną przez nią tematykę. W tym roku została finalistką w konkursie Local e-Journalism Awards 2025 w kategorii PUBLICYSTYKA KULTURA za wywiad pt. „Kapela Fedaków gra z myślą o ludziach, nie dla sceny", przeprowadzony z członkami zespołu.



Finał konkursu dziennikarskiego Local e-Journalism Awards 2025 (fot. Piotr Jagniewski)

– To dla mnie ogromne wyróżnienie. Satysfakcja jest tym większa, że to nowa kategoria, której nie było do tej pory w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych. Dziękuję moim rozmówcom, nie tylko Idze i Kubie Fedakom, ale także tym, z którymi już do tej pory się spotkałam. Rozmowa rejestrowana w formie wideo, to dla mnie też nowe doświadczenie i pewne wyjście ze swojej strefy komfortu, bo to tej pory byłam tylko dziennikarzem piszącym i fotografującym. Po rozpoczęciu współpracy z redakcją jaw.pl zaproponowano mi prowadzenie także rozmów przed kamerą. To szansa na dotarcie do szerszego grona odbiorców, którzy mają wybór: oglądnąć rozmowę lub ją przeczytać – mówi Patrycja Koprzak.

We wcześniejszych latach, współpracując z lokalnym portalem informacyjnym w Myślenicach miasto-info.pl również otrzymywała nominacje. W konkursie Local e-Journalism Awards 2022 w kat. PUBLICYSTYKA zwyciężyła wraz z Piotrem Jagniewskim jako autorzy rozmowy z Piotrem Marcem pod tytułem „Wszyscy jesteśmy z małych miast". Ich wywiad był także nominowany tego samego roku w konkursie organizowanym przez drugie stowarzyszenie, SGL. Rok później wśród pięciu najlepszych prac w kategorii WYWIAD znalazł się materiał Patrycji Koprzak pt. „Historia nie zawsze jest wesoła, ale daje nadzieję" z Maciejem Ziemblą – instruktorem Izby Tradycji w Sułkowicach (Local e-Journalism Awards 2023). Rok temu wywiad z Jarosławem Flisem pt. „Wybory to dość skomplikowane gry, a największym wrogiem zwycięstwa jest przekonanie, że ono jest nieuniknione" na temat mechanizmów wyborczych zapewnił jej również obecność w finale konkursu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych SGL Local Press oraz Local e-Journalism Awards 2024. W 2009 roku jej zdjęcie zostało wyróżnione w konkursie SGL, gdy pracowała w redakcji „Korso".

Na tegoroczną edycję konkursu Local e-Journalism Awards wpłynęło ponad 500 prac. Najwięcej w kategorii NEWS oraz PUBLICYSTKA.

– Cieszę się, że już po raz kolejny mogę przewodniczyć pracom jury konkursu dla dziennikarzy lokalnych mediów. To fantastyczna przygoda z niezwykłym dziennikarstwem, które jest tak ważne dla lokalnych społeczności. Jako członkowie jury dostajemy do oceny prace, które stoją na bardzo wysokim poziomie, co sprawia dodatkowo, że nasza praca jest naprawdę przyjemna – mówił Mirosław Pęczak z tygodnika „Polityka" i jednocześnie profesor na Uniwersytecie Warszawskim.

Poza Mirosławem Pęczakiem w skład jury weszli w tym roku: Rafał Kalukin – dziennikarz tygodnika „Polityka", Zuzanna Dąbrowska – Polska Agencja Prasowa, Cezary Łazarewicz – laureat Nagrody Literackiej NIKE, reporter, Witold Bereś – „Kraków i Świat", Szymon Gruchalski – „Getty Images", Daniel Rząsa (Google), Marek Miller (Google), Piotr Wrotek (ZPR), Małgorzata Dąbrowska (Taboola).

(iw)

Otwarcie ronda na ulicy Olszewskiego

Rondo na ulicy Olszewskiego w Jaworznie zostanie otwarte w najbliższy piątek. Kończy się przebudowa skrzyżowania z al. Jana Pawła II w ciągu DK 79. Urząd informuje o przywróceniu ruchu w tej części miasta.

Przywrócenie ruchu zaplanowano na piątek, 27 marca 2026 roku, w godzinach południowych. Nowe rozwiązanie ma wpłynąć na poprawę płynności przejazdu oraz bezpieczeństwa, zwłaszcza w godzinach większego natężenia ruchu.


Rondo na ulicy Olszewskiego w Jaworznie (fot. Urząd Miejski w Jaworznie)

Przebudowa skrzyżowania i organizacja ruchu

Zakres zadania obejmował przebudowę skrzyżowania al. Jana Pawła II z ul. Olszewskiego. Dotychczasowe skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną zostało zastąpione rondem.

Prace rozpoczęły się 30 września ubiegłego roku i były realizowane etapami. W czasie ich trwania obowiązywała czasowa organizacja ruchu, która m.in. obejmowała zamknięcie odcinka ulicy Olszewskiego. Z kolei na fragmencie al. Jana Pawła II wprowadzono ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją.

Końcowy etap robót

Urząd informuje, że inwestycja wydłużała się ze względu na warunki atmosferyczne. Te uniemożliwiały wykonanie m. in. oznakowania poziomego i robót betonowych. Po poprawie pogody firma Eurovia, czyli wykonawca inwestycji, przystąpił do skończenia ronda.

W ramach końcowego etapu wykonano m.in. oznakowanie poziome w technologii grubowarstwowej, uszczelnienie przerw dylatacyjnych oraz zakończono roboty betonowe. Zrealizowano także niezbędną infrastrukturę techniczną – informuje Urząd Miejski w Jaworznie.

Po przywróceniu ruchu na rondzie wciąż będą prowadzone drobne prace wykończeniowe. Jednak jak informuje miasto, nie powinny ono powodować utrudnień dla kierowców.

(iw)

Zmiany na A4: najpierw drożej, potem bez opłat

Na autostradzie A4 między Katowicami a Krakowem zaczyna się czas zmian, które odczują wszyscy kierowcy korzystający z tej trasy. W najbliższych miesiącach podróżujący zapłacą więcej za przejazd, ale jednocześnie zbliża się moment przełomowy – zakończenie wieloletniego systemu opłat i przejęcie drogi przez państwo. W perspektywie kilku lat oznacza to nie tylko darmowy przejazd dla samochodów osobowych, lecz także jedną z największych modernizacji tej trasy od dekad.

Podwyżki przed końcem systemu bramek

Od kwietnia 2026 roku kierowcy zapłacą więcej za przejazd tym odcinkiem. Stawki wzrosną dla wszystkich kategorii pojazdów – samochody osobowe zapłacą 18 zł za każdą bramkę, co daje 36 zł za przejazd całej trasy. Wyższe opłaty obejmą także transport ciężki.

To jednak ostatni etap funkcjonowania płatnego odcinka w obecnej formule. Autostrada od końca lat 90. pozostaje pod zarządem spółki Stalexport Autostrada Małopolska, która utrzymuje system tradycyjnych punktów poboru opłat.

Koniec koncesji i darmowy przejazd

Przełom nastąpi w marcu 2027 roku. Wtedy wygaśnie umowa koncesyjna, a zarządzanie trasą przejmie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zgodnie z zapowiedziami rządu, dla samochodów osobowych i motocykli przejazd stanie się bezpłatny.

To zmiana, na którą kierowcy czekali od lat – zwłaszcza że mowa o jednej z najbardziej obciążonych tras w południowej Polsce.

Trzeci pas i wielka przebudowa

Równolegle państwowy zarządca przygotowuje się do rozbudowy autostrady. Ogłoszono już przetargi na dokumentację projektową, która ma określić szczegóły inwestycji.

Plan zakłada dobudowę trzeciego pasa ruchu na kolejnych odcinkach. W pierwszej kolejności prace przygotowawcze obejmują fragmenty między Brzęczkowicami a Byczyną oraz dalej w stronę Krakowa. W praktyce oznacza to przebudowę węzłów, mostów i wiaduktów, a także modernizację całej infrastruktury towarzyszącej.

Odpowiedź na rosnący ruch

Decyzja o rozbudowie nie jest przypadkowa. Natężenie ruchu na tej trasie od lat rośnie i miejscami przekracza kilkadziesiąt tysięcy pojazdów dziennie. Dwa pasy w każdym kierunku przestają wystarczać, co kierowcy odczuwają szczególnie w okresach wzmożonego ruchu i podczas remontów.

Nowy pas ma poprawić płynność przejazdu i zwiększyć bezpieczeństwo, choć na efekty trzeba będzie poczekać. Zgodnie z harmonogramem zasadnicze roboty budowlane mają ruszyć około 2030 roku.

Przejściowy czas dla kierowców

Najbliższe miesiące będą więc okresem przejściowym. Z jednej strony kierowcy zapłacą więcej za przejazd, z drugiej – zbliża się moment, w którym opłaty znikną całkowicie.

AZ

eprasa.pl 5d918e337d

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **28** marca

Z szafy prokuratora

Cudowne nawrócenie (cz. 2)

Dzisiaj ten sam człowiek to skromny mężczyzna ubrany w więzienny drelich, w rekach czerwona saszetka z ortalionu zapinana na zamek. Tam nosi Biblię. Za dobre sprawowanie może pracować w więziennej pralni. – Teraz jestem ochrzczony i to na mnie spoczywa obowiązek i odpowiedzialność, bo daję świadectwo całemu zborowi. To, czy wyjdę stąd za dwadzieścia lat czy wcześniej, powierzyłem Bogu. Od niego wszystko zależy. Zmarnowałem sobie życie. A miałem wszystko. Normalne dzieciństwo, rodziców. Mamusia dbała o dom, a tatuś pracował w cyrku. Bardzo ich skrzywdziłem... Bardzo – mówi.

Zaczyna płakać. Wyciera ręką twarz. – Matka umarła przeze mnie. Miałem jedną żonę, drugą. Takie skundlone życie.

– Dlaczego trafiłem do świadków Jehowy? Bo ja taki dociekliwy jestem. Zacząłem czytać, słuchać i zapragnąłem się ochrzcić. Tak. Zostałem skazany za gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Ale jaki to był gwałt? To prostytutka była. Wiedziała, co będziemy z nią robić – na chwilę wraca stara osobowość. Po chwili reflektuje się, pochyla głowę i mówi: – Mam nadzieję, że Bóg mi wybaczy.

– Co to jest Pismo Święte? To nie jest zwykła książka, która stoi na półce i się kurzy. Trzeba ją czytać i rozumieć. Najważniejsza w życiu jest skrucha, miłość Boża i drugi człowiek – te słowa w ustach Pawła H., który zgwałcił i zamordował 22-letnią studentkę, w pierwszej chwili brzmią jak ironia. – Chciałbym się ochrzcić i zostać świadkiem Jehowy. Chciałbym się zmienić... Raczej już stąd nie wyjdę. Mam 40 lat i wiem, że tutaj umrę. Potrzebowałem nawrócenia i znalazłem je wśród jehowych. Został skazany na dożywocie bez prawa łaski. Sąd skazał go również za trzy inne przestępstwa na tle seksualnym.

– On nie jest kolejnym zwykłym przestępcą, którego się sądzi – tak uzasadniał wyrok sędzia. – Osądzony jest osobą podstępną, przebiegłą, bezwzględną i okrutną. Najpierw pobił, potem zgwałcił i dusił. Na koniec roztrzaskał głowę dziewczyny o podłogę. Po wszystkim okradł i uciekł. „Wilk w owczej skórze", „zwierzę", „zwyrodnialec" – tak go określają. Matka zamordowanej dziewczyny nie wybaczyła. – Śmierć – mówiła po wyroku. – Okrutna śmierć. Tylko to będzie sprawiedliwe.

Paweł H., kiedyś wysoki, wysportowany i na swój sposób przystojny. Dziś przygarbiony, nie ma przednich zębów, nosi długie, proste, przetłuszczone włosy, w okularach ma szkła grube jak denka od butelek. – Dziennikarze zrobili ze mnie zwierzę. Upodlone zwierzę. To wszystko nieprawda. – Napisali, że jestem zły, moja matka tego nie przeżyje. A tak chciałem ją oszczędzić. Przyszedłem do braci jehowych i oni mnie przyjęli. Nie patrzą, że byłem taki czy taki, że zrobiłem to i to. Marzę o tym... Ja też mam marzenia. Marzę o tym, żeby się ochrzcić.

Dlaczego lgną do nich najgroźniejsi? Czy mają coś w zamian za cotygodniowe spotkania z jehowymi?

– Chodziłem do kościoła, ale tam nic nie czułem. Raz w tygodniu, ksiądz odklepał, co miał odklepać, taca i do domu – mówił Paweł H. – Tutaj jest inaczej. Tutaj zrozumiałem wiele.

– Nikogo nie namawiamy. Sami tutaj przychodzą. Dlaczego ci najgroźniejsi? Bo mają dobre serca – oświadcza mężczyzna ze zboru jehowych. – Nie pomagamy im materialnie, bo nie jesteśmy organizacją charytatywną. Dbamy o stronę duchową. Po chwili mężczyzna zwraca się do W. – Jacuś, doszła do ciebie paczka? Wysłaliśmy, więc powinieneś dostać na dniach. **Pitawal**



Konkurs dla szkół! Chroń swoich bliskich i wygraj nagrody!
Telewizja Puls i Komenda Główna Policji, organizatorzy ogólnopolskiej kampanii społecznej #ZnamTeNumery, ogłaszają konkurs dla szkół podstawowych. Ma on zachęcić dzieci do upowszechniania wśród swoich bliskich przesłania kampanii społecznej #ZnamTeNumery: jak nie dać się nabrać na oszustwa z wykorzystaniem m.in. nowych technologii i nie stracić oszczędności życia czy danych osobowych. Do wygrania nagrody pieniężne na wyposażenie szkół oraz spotkanie z aktorami serialu „Lombard. Życie pod zastaw".
Ciekawe materiały dla nauczycieli!
Organizatorzy kampanii przygotowali również pakiet materiałów, które nauczyciele mogą nieodpłatnie pobierać ze strony i wykorzystać np. na lekcji wychowawczej.
Szczegóły na: https://znamtenumery.pl/

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Powrót nad Żabnik

Czas było zrealizować kolejny film do cyklu „Poznać, Pokochać, Chronić". To stało się 20 marca, ostatniego dnia kalendarzowej zimy. Wybór miejsca planu filmowego nie był przypadkowy. Otóż w 19 marca minęła 15 rocznica śmierci dr. Mariana Kuca, chrzanowianina z urodzenia, Kanadyjczyka w wyboru. To on jako pierwszy zwrócił uwagę na unikatowość tego miejsca i zaproponował utworzenie tutaj rezerwatu dla ochrony stanowisk reliktowych mchów glacjalnych. Dlatego Żabnik był jedną z jego wielu sztandarowych miejscówek.


Żabnik, zachodni staw


Kaczki krzyżówki, Żabnik, zachodni staw


Brzoza z czeczotami, Żabnik na zachód od rezerwatu


Wawrzynek wilczełyko, Żabnik na zachód od rezerwatu


Płonnik, Żabnik na zachód od rezerwatu

Szczypta historii

Z Marianem Kucem zetknąłem się po raz pierwszy w 1990 roku. Ot tego czasu nawiązaliśmy ścisłą współpracę. Mnie to miejsce, o ile dobrze pamiętam, pokazał w 1993 roku. Wówczas szliśmy z biegiem już suchej doliny od granicy Sierszy i Jaworzna. Marian Kuc co chwilę podchodził do pewnych miejsc na stokach i co chwilę potwierdzał, że danego gatunku w tym czy innym miejscu już nie ma. Po prostu relikty glacjalne wymarły. Naszą wycieczkę przerwaliśmy po dotarciu do trawersu wschodniej granicy akwenów. Tę część doliny uznał na nieciekawą. Tym niemniej z innych powodów pierwszą ochronę ustanowiono tutaj w 1991 roku, ale rezerwat mocy prawnej nabrał w 1996 roku. Jest wiele powodów. Te przytaczałem w licznych artykułach oraz filmach. Teraz jedynie wspomnę, że po 2010 roku pojawiły się dwie znaczące próby umniejszenia walorów tej doliny. Z drugiej strony tu i ówdzie zaświtała myśl o objęciu ochroną całej doliny od Sierszy po Młyny Serafińskie. Na zakończenie wspomnę, że Marian Kuc za swoją inicjatywę w tamtych czasach został uznany za wroga socjalistycznego przemysłu. Poskarżył mi się osobiście.

W rezerwacie

Zanim ruszyliśmy na plan zdjęciowy, przyjrzeliśmy się zachodniemu krańcowi rezerwatu. Na tafli wody od południowego brzegu wciąż utrzymują się resztki lodu. Tak się bowiem składa, że to tutaj statystycznie rzecz biorąc, w Jaworznie najdłużej utrzymuje się zima. Oczywiście nie jest tutaj już tak zimno jak w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, skoro dla mchów było zbyt ciepło. Tym niemniej ciągle powiewa tutaj chłodem. W dniu naszej wizyty po akwenie przemieszczała się para kaczek krzyżówek. Poza tym z obu brzegów do wody wpadły drzewa, które przegrały z grawitacją. To bardzo malowniczy widok poprzez lustrzane odbicia w stojącej wodzie. Poza tym chwilowo botanicznie szału nie ma.

Poza rezerwatem

Jak powiada klasyk, nie ważne jak zaczynasz, ważne jak kończysz. Dlatego postanowiliśmy sprawdzić, jak ta dolina wygląda teraz. W tej okolicy dolina ma miejscami kilkadziesiąt metrów szerokości. Na wysokich brzegach dominują bory. Żabnik w tej okolicy nieznacznie kręci. Czasami jest wyprostowany. Po drodze mija się rów będący dopływem z okresu, kiedy odwadniano działające na północ od kompleksu leśnego piaskownie. W końcowym odcinku jest spiętrzony po to, aby zasilać staw w Młynach Serafińskich.

W dolinie drzewostan jest liściasty. Dominują brzozy brodawkowate oraz osiki. Jest pewna ilość olszy czarnej oraz czeremchy zwyczajnej. Trafiają się świerki. W dolinie pojawiają się płaty trzciny pospolitej oraz pałki szerokolistnej. Podczas całej wędrówki spotykaliśmy kwitnące chronione wawrzynki. Zarówno w rezerwacie jak i tutaj, w dolinie, występują liczne płaty torfowców. Dominującym gatunkiem może być Sphagnum teres. Obecnie podlega on ochronie częściowej. Pomiędzy jego płatami wyrastają skupiska płonnika pospolitego. Wbrew polskiej nazwie tak nie jest. On także od 2001 roku podlega ochronie częściowej. To są trzy najważniejsze powody, dla których można rozważyć poszerzenie rezerwatu o ten odcinek.

PS Szósta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 28 marca 2026.

eprasa.pl 5d918e337d

Co Tydzień nr 12/1795
25 marca 2026 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

MIASTO

INFORMACJA

Jaworzniccy policjanci odznaczeni za odwagę i ratowanie życia

Dwóch funkcjonariuszy z Jaworzna znalazło się w gronie policjantów wyróżnionych za szczególną odwagę i gotowość niesienia pomocy. 19 marca w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Medali im. podkomisarza policji Andrzeja Struja.



Fot. KMP Jaworzno

Wśród odznaczonych znaleźli się młodszy aspirant Radosław Kłosowski oraz starszy sierżant Dawid Sobos z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Wyróżnienia odebrali z rąk sekretarza stanu w MSWiA, Czesława Mroczka, w obecności Komendanta Głównego Policji, Marka Boronia.

Policjanci zostali uhonorowani za działania podjęte 1 stycznia 2025 roku podczas pożaru budynku mieszkalnego przy ulicy Olszewskiego w Jaworznie. Jako pierwsi dotarli na miejsce i natychmiast przystąpili do ewakuacji mieszkańców. Nie czekając na przyjazd straży pożarnej, weszli do zadymionego budynku, pomagając wydostać się osobom znajdującym się w środku. Wśród uratowanych był między innymi starszy mężczyzna.

Po przybyciu służb ratunkowych funkcjonariusze przekazali strażakom najważniejsze informacje dotyczące sytuacji w budynku i możliwych zagrożeń. Ich szybka reakcja, opanowanie i zdecydowanie zostały wysoko ocenione przez służby współpracujące przy akcji.

Medal imienia podkomisarza policji Andrzeja Struja to wyróżnienie przyznawane za bezinteresowną pomoc oraz działania podejmowane z narażeniem życia i zdrowia. W tegorocznej edycji odznaczono łącznie 76 policjantów z całej Polski. **AZ/fot. KMP Jaworzno**

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



JELEŃ

INFORMACJA

Biegła weszła na zalaną posesję



Po ponad roku od zalania działki ściekami, wreszcie sprawa ruszyła z miejsca. Na posesji w Jeleniu odbyła się wizyta biegłej sądowej, która pobrała próbki gleby i ma ocenić skalę zniszczeń oraz poziom zanieczyszczenia terenu po jednej z najpoważniejszych awarii kanalizacyjnych w Jaworznie. To jeden z kluczowych etapów w sporze o odszkodowanie za straty, jakie poniósł pan Przemysław Hezner.

– Sprawdzała stan działki, pobierała próbki. No i zobaczymy co z tego wyniknie – mówi właściciel działki.

To kolejny krok w sprawie, która trwa już ponad rok. Do zalania doszło początkiem 2025 roku, a sprawa do sądu trafiła w październiku.

Biegła pojawiła się po roku. Pobrano próbki gleby z kilku miejsc

Po wielu miesiącach oczekiwania na działce pana Przemysława w końcu odbyły się oględziny z udziałem biegłej sądowej.

– W czasie wizji pobrałam próbki gleby z terenu, na który wylało się szambo. Próbki te zostaną przekazane do Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach. Po zbadaniu tych próbek zostanie wykonana przeze mnie opinia co do zanieczyszczenia gleby – mówi biegła sądowa.

To właśnie ta opinia ma pomóc sądowi ocenić, jaki jest rzeczywisty stan gruntu po zalaniu ściekami.

– Cztery tygodnie będzie stacja chemiczno-rolnicza przeprowadzać badania tej gleby i po tym czasie, w ciągu tygodnia czy dwóch, wykonam opinię – dodaje.

Próbki gleby pobrano z różnych miejsc działki – zarówno tam, gdzie doszło do wylania ścieków, jak i z fragmentów, które nie zostały zalane. Badanie ma pomóc ocenić przede wszystkim, w jakim stopniu grunt został skażony oraz oszacować wartość tych szkód, które zdaniem właściciela były ogromne.

Sprawa jednak budzi emocje, ponieważ na wyznaczenie eksperta trzeba było czekać wyjątkowo długo.

– Pani w sumie to przyszła po ponad roku sprawdzać próbki na działce. Nie wiem, nie wiem. Mieszane mam uczucia. Zobaczymy, co z tego wyniknie, co przyjdzie do sądu później – mówi Przemysław Hezner.

Sąd zwracał się do kilku specjalistów, ale aż sześciu biegłych odmówiło sporządzenia opinii. Ostatecznie oględzin podjęła się dopiero siódma osoba. W wizycie uczestniczyli również przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej oraz pracownicy Wodociągów Jaworzno.

– Pan z Warty był od samego początku. Pracownicy wodociągów byli, dokładnie pani mierzyła 8 minut, prawda? Nie wiem, po co byli, w jakim celu, nie mam pojęcia – mówi pan Przemysław Hezner.

Dwa wylewy ścieków zniszczyły działkę

Do zalania posesji pana Przemysława doszło dwukrotnie na początku 2025 roku, po awarii kanalizacji w dzielnicy Jeleń. Ścieki zalały działki przy ulicy Bagno, a także nowo wybudowane domy i prywatne posesje. Pan Przemysław skutki odczuwa do dziś.

Jego zdaniem teren został poważnie zdegradowany i trudno cokolwiek na nim uprawiać czy sadzić. Część roślinności uschła, zniszczone zostały m.in. drzewa oraz miejsce, gdzie wcześniej prowadzono ogródek warzywny.

– Tutaj akurat był ogródek moich rodziców. W tym momencie, tak jak mówię, nic tutaj nie ma. Tata to wykosił w zeszłym roku na jesień i to jest wszystko, co tutaj robimy – mówi właściciel działki.

Obecnie działka jest użytkowana, bo w większym stopniu została posprzątana. Trzymany jest jedynie na niej sprzęt oraz kury. Nie ma jednak pewności, czy ziemia nadaje się do dalszego użytkowania i czy można tam bezpiecznie cokolwiek sadzić.

Pozew przeciw wodociągom i ubezpieczycielowi

W związku z stratami jaki poniósł właściciel posesji, sprawa została skierowana do sądu. Mieszkaniec Jelenia pozwał wodociągi oraz firmę ubezpieczeniową. Domaga się odszkodowania za szkody, jakie poniósł w wyniku awarii kanalizacji w Jaworznie.

Pierwsza rozprawa odbyła się już w październiku ubiegłego roku i dopiero po 5 miesiącach miała miejsce wizyta biegłej. To właśnie jej opinia może mieć duże znaczenie dla dalszego biegu sprawy.

Awaria uruchomiła też pytania o stan kanalizacji w Jaworznie

Przypomnijmy, że do jednej z największych awarii kanalizacyjnych w Jaworznie doszło w styczniu ubiegłego roku. W Jeleniu zapadł się kolektor ściekowy, a ścieki z całego miasta, które pompowane są do oczyszczalni na Dębie, wylały się na powierzchnię.

Weronika Palka

eprasa.pl 5d918e337d

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

PODŁĘŻE — INFORMACJA

Klub To i Owo – spotkanie z pediatrą pulmonologiem

W Klubie To i Owo lubią od czasu do czasu porozmawiać na ważne tematy. Wymyślono tam więc cykl spotkań z profesjonalistami różnych dziedzin. W piątek 20 marca z klubowiczami rozmawiał lekarz pediatra pulmonolog Jan Nowicki. Nie bez powodu zaproszono takiego gościa, klubowicze to bowiem dziadkowie i babcie, którym dobrostan wnucząt leży głęboko na sercu. Spotkanie poświęcono m.in. szczepionkom i ich wpływowi na zdrowie milusińskich.


Lekarz Jan Nowicki

Temat ten wybrano nieprzypadkowo, bowiem, jak mówił dr Nowicki, klubowicze, opiekują się swoimi wnukami, więc mają na co dzień do czynienia z lekarzami, ze szczepieniami, a „z drugiej strony w natarciu są antyszczepionkowcy". – Ja praktycznie codziennie spotykam się w swojej praktyce z odmową szczepienia – mówi dr Nowicki. – To jest niezmiernie szkodliwe dla naszego społeczeństwa.

Ela Bigas: Dlaczego pana zdaniem ludzie nie chcą szczepić swoich dzieci? Skąd biorą się tak absurdalne pomysły jak tzw. kolacje ospowe?

Jan Nowicki: – Dwa takie milowe kamienie to były antybiotyki i szczepienia. Ja myślę, że zaczęło się to od roku 1998, w którym ogłoszono artykuł w medycznym czasopiśmie naukowym „The Lancet". Napisano tam, że szczepionka MMR2 powoduje autyzm. Okazało się, że to była nieprawda, opinia pozostała. Autor został pozbawiony prawa wykonywania zawodu lekarza, za oszustwo.

Nadal niektórzy rodzice uważają, że szczepionki szkodzą, że jest w nich rtęć, że dzieci są uszkodzone po szczepionkach, a nie po chorobach. Zapomnieliśmy, że na niektóre choroby się umiera, np. małe dzieci na odrę. Szczepionki to krok milowy w medycynie.

Smog fatalnie wpływa na płuca, zwłaszcza na płuca małych ludzi. Wobec czego, jak pana zdaniem chronić małych ludzi przed smogiem?

Praktycznie nie ma w Polsce miejsca, żeby nie było smogu w tej chwili. Nie oszukujmy się. Może w lasach, tych daleko od ośrodków przemysłowych, gdzie jest czyste powietrze.

Poza tym w takich miastach jak Gdańsk to jest nie do uniknięcia. Smog jest nie do uniknięcia, niestety tak. Powoduje zmiany w płucach, jest w nim dwutlenek siarki, który uszkadza nam jako kwas siarkowy drogi oddechowe.

Jeżeli już jesteśmy zdani na mieszkanie w takich miejscach, jak się zachowywać? Tak dosłownie z dnia na dzień, jak chronić dzieci?

Nie wychodzić w tę pogodę, taką jak powiedzmy niż, bez wiatru. Zrezygnować ze spacerku, natomiast jak wieje i to intensywnie, jak najbardziej jest spacerowanie wskazane, ponieważ spada wtedy stężenie tych wszystkich związków w powietrzu.

Czy pana zdaniem jest coś, co wspiera płuca w takim samooczyszczaniu się? Czy wprowadziłby pan coś do diety małego człowieka?

Jestem przeciwnikiem suplementów diety. To co jest niezbędne to witamina D3. Natomiast, choć niektórzy się ze mnie śmieją, szczególnie polecam kapustę kiszoną, ogórki kiszone i śledzie. To naturalne probiotyki i naturalne omega-3. To też ryby morskie, ale nie wszystkie. Nie polecam łososia norweskiego. Jest sztucznie hodowany, na karmie zaprawionej konserwantami.

Co powinno dać dorosłym do myślenia w zachowaniu takiego małego człowieka? Jak wiadomo, że płuca małego człowieka źle funkcjonują?

Trzeba iść do lekarza, sprawdzić, co temu dziecku dolega. Jeśli kaszle, ma nawracające zapalenie oskrzeli, nawracające zapalenie górnych dróg oddechowych, nawracające infekcje katarralne, trzeba poszukać przyczyny. Dlaczego się tak dzieje? Abstrahując od tego, że to nie jest dziecko żłobkowe i przedszkolne, bo wiadomo, tam są narażone na infekcje na co dzień, więc ilość zachorowań będzie większa.

Natomiast jeżeli się to powtarza, trzeba poszukać innych przyczyn, niedoboru odporności, może alergii, która jest najczęstszą przyczyną właśnie przewlekłych katarów, kaszli, nawracającego zapalenia dróg oddechowych.

Czy inhalacja w przypadku zapalenia oskrzeli i zapalenia płuc to jest dobry pomysł?

Dobry, tylko trzeba to umieć zrobić. Jeżeli się stosuje środki mukolityczne, które dodaje się do inhalatora, to dziecko musi bezwzględnie zostać potem porządnie oklepane, na siedząco, na leżąco, prawy, lewy bok. Z tego powodu, że te środki powodują rozluźnienie wydzieliny i trzeba ją usunąć. Jak ją zostawimy, to jest świetną pożywką dla bakterii.

Kiedy należy rozważyć stawianie baniek?

Czasami to zlecam, ale bardzo rzadko. Jak jest przewlekająca się infekcja, trzeci, czwarty tydzień, to wtedy polecam postawienie baniek, nie wtedy, gdy mam katar i już stawiam bańki, tylko wyłącznie w tej sytuacji, gdy mamy do czynienia z przewlekłą chorobą.

Jeszcze tylko uwaga dla rodziców – na zapalenia nie podaje się antybiotyku.

Trzeba wiedzieć, co wywołuje zapalenie. Jeżeli to jest wirus, antybiotyk nie pomoże. Ewentualnie w czwartym, siódmym czy 10 dniu, w powikłaniach po infekcji wirusowej, to tak.

Co włączamy do diety chorego dziecka?

Wszystkie rzeczy lekkostrawne. Żadnych mięs, rosołów, takich rzeczy nie. Ja na przykład polecam, żeby to był ryż z jabłkami, suchary, biszkopty w tym pierwszym okresie, jak dziecko jest chore. Organizm jest skoncentrowany na walce z chorobą, a nie na trawieniu.

Dziękuję za rozmowę. Ela Bigas

SADOWA GÓRA — INFORMACJA

Owce powracają na łąki

W maju na łąki w Jaworznie powrócą owce. Zwierzęta te wrócą po zimowej przerwie, aby ponownie pomagać w ochronnie najcenniejszych terenów przyrodniczych w mieście. Zwierzęta będzie można spotkać na Górze Bielany oraz na Sadowej Górze.


Owce na Sadowej Górze (fot. Patrycja Koprzak)

Miasto poinformowało o tym, że ponownie w tym roku na jaworznickie łąki powrócą owce. Mieszkańcy Jaworzna będą mogli spotkać ich w tych dwóch lokalizacjach.

Wypas wraca po zimowej przerwie

To kontynuacja działań związanych z czynną ochroną przyrody.

Jaworzno ponownie pozyskało dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na zadanie pn. „Czynna ochrona i odtwarzanie muraw kserotermicznych oraz ciepłolubnych muraw napiaskowych w Jaworznie – 2026 r." – informuję Urząd Miejski w Jaworznie.

W tym roku koszt wsparcia wynosi ponad 138 tysięcy złotych. Owce mają powrócić w pierwszej połowie maja i będą z głównych elementów tegorocznych działań.

Bielana i Sadowa Góra pod ochroną

Wypas będzie prowadzony w miejscach szczególnie cennych przyrodniczo – na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Uroczysko Sadowa Góra oraz na Górze Bielany na Borach.

Chodzi o tereny, na których występują rzadkie gatunki roślin i zwierząt, ważne dla lokalnej bioróżnorodności.

Kontynuacja projektu w 2026 roku pozwoli na dalszą ochronę i poprawę stanu tych wyjątkowych terenów, a powrót owiec od maja to jeden z najważniejszych elementów prowadzonych działań – pisze urząd.

Owce pomagają chronić cenne siedliska

Jak zwierzęta chronią te tereny? Naturalny wypas owiec odgrywa kluczową rolę w utrzymaniu tych siedlisk. Zwierzęta, zgryzając roślinność, zapobiegają zarastaniu muraw przez krzewy i wysokie trawy, co pozwala zachować ich unikalny charakter. Dodatkowo przyczyniają się do rozsiewania nasion roślin, wspierając procesy odnowy przyrodniczej – tłumaczy miasto.

Gdy teren zaczyna zarastać krzewami i wysoką trawą, szybko tracą swoje przyrodnicze walory. To właśnie dlatego wypas ma tak duże znaczenie.

(iw)

MIASTO — INFORMACJA

W Jaworznie trwa wiosenna akcja deratyzacji

Od 15 do 30 marca na terenie Jaworzna prowadzona będzie powszechna akcja deratyzacji. Jej celem jest ograniczenie populacji gryzoni poprzez jednoczesne wyłożenie preparatów trujących w różnych częściach miasta.

Działania obejmą przede wszystkim tereny zabudowy wielorodzinnej, okolice kanalizacji i oczyszczalni ścieków, zakłady związane z produkcją żywności oraz miejsca gromadzenia odpadów komunalnych. Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji spoczywa na właścicielach i administratorach nieruchomości, a także na użytkownikach i zarządcach obiektów.

Przygotowania przed rozpoczęciem akcji

Przed rozpoczęciem deratyzacji należało odpowiednio przygotować teren. Do 15 marca właściciele i zarządcy powinni byli uporządkować podwórza, piwnice, strychy, poddasza oraz magazyny. Chodzi o to, by pozbawić gryzonie dostępu do pożywienia i miejsc schronienia.

Do tego czasu należało również zaopatrzyć się w odpowiednie preparaty do zwalczania gryzoni, posiadające wymagane atesty. Alternatywą jest zlecenie wykonania deratyzacji wyspecjalizowanej firmie.

Jak będzie przebiegać deratyzacja

Między 15 a 22 marca trutka powinna była zostać wyłożona w miejscach, gdzie istnieje ryzyko pojawienia się gryzoni. Dotyczy to m.in. śmietników, piwnic, magazynów, pomieszczeń gospodarczych i strychów, a także zapleczy sklepów, barów czy restauracji. Preparaty należy stosować zgodnie z zaleceniami producenta i w miejscach niedostępnych dla zwierząt.

W dniach od 23 do 27 marca trutkę należy pozostawić w wyznaczonych miejscach i w razie potrzeby uzupełniać. Padłe gryzonie powinny być usuwane na bieżąco. Z kolei do 30 marca trzeba uprzątnąć pozostałości preparatów oraz uporządkować teren.

Zasady bezpieczeństwa

Podczas akcji szczególną uwagę należy zwrócić na bezpieczeństwo. Preparaty powinny być przechowywane w miejscach niedostępnych dla dzieci. Należy również dopilnować, aby zwierzęta domowe i ptactwo nie miały dostępu do wyłożonej trutki.

W miejscach, gdzie zastosowano preparaty, trzeba umieścić widoczne ostrzeżenia informujące o prowadzonych działaniach i możliwości zatrucia ludzi lub zwierząt.

AZ

eprasa.pl 5d918e337d

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@o2.pl, NIP: 632-18-18-428
Specjalizujemy się w:
- wykopach fundamentowych
- pracach ziemnych
- rozbiórkach i wyburzeniach
- niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
BOB SERWIS
690 469 234 , 500 016 199

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC!
Podaruj
1,5%
podatku na
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT
PSIE SERCE
KRS: 0000438710

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- IMPREGNACJA
- Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 5d918e337d

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212





przez życie, od najmłodszych lat stykamy się z różnymi sytuacjami, różnymi ludźmi z różnymi osobowościami będąc z tym wszystkim jednostką również ze swoją osobowością. Reakcją na to są moje odczucia i moje zachowania względem tego, co jest. Jednak czy jako

Każdy z nas podąża własną ścieżką przez Życie, jednak należy pamiętać, że na tej drodze nie jesteśmy sami i że inni tez podążają swoją. A KAŻDY CHCE ŻYĆ. Zatem przeciwieństwa, przeciwności i różnice- czy to nasza lekcja Życia?



W drodze.....

Nasze życie zaczyna się… no tak, gdzie się zaczyna? Ja skieruję swoją uwagę na moment poczęcia, doskonale wiem, a raczej czuję, że ten początek jest dużo wcześniej. I wiadomo, że już w łonie mamy. Ale ja chcę sięgnąć pamięcią nieco dalej. Czy to się uda? Trudno powiedzieć, do jakiego miejsca dotrze osoba, jeśli zechce w tą drogę się wybrać. Bo to droga wstecz, droga w nasze przestrzenie świadomości, rozumienia i odczuć z tym związanych. Nie każdy zechce, ponieważ każdy ma wolny wybór w swojej jaźni. Po co o tym piszę i chcę w tą drogę wyruszyć? Powodów jest bardzo wiele, a może tylko jeden, jeśli wszystko złożę w całość. Odpowiedź brzmi – poznać siebie. Idąc dziecko jestem już w stanie świadomie spojrzeć na rzeczywistość, czy to tylko moja reakcja na wydarzenie, jakie się dzieje. Czy jako nastolatek już bardziej świadomie widzę, dlaczego i po co to robię, co odczuwam ja, a co inni? O ile mogę poczuć siebie o tyle, aby odkryć, co odczuwają inni, muszą się wsłuchać, by usłyszeć, tak usłyszeć. Czy jako dorosła, dojrzała osoba odczuwam i widzę inaczej niż w młodości? Jesteśmy wszyscy jedną społecznością i to MY kreujemy siebie w społeczności. Czy jest to zgodne z normami etyki i poprawności względem innych? Tu warto refleksyjnie spojrzeć na samego siebie i zadać sobie to pytanie. I jeszcze jedno – czy potrafię szanować inne niż moje, czy potrafię istnieć w przeciwieństwach, jakie są wokół i we mnie również?

Życie to nasz egzamin z naszej wiedzy o sobie.

Miłego dnia.

A w kwestii 1,5% z podatku, to ja faktycznie jestem tylko dla drugiego człowieka, tam, gdzie mogę dać siebie i swój czas, sobie daję go również, by BYĆ i uczyć się każdego dnia. Czujesz to, drogi czytelniku?

Renata Talarczyk
KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk
Fundacja „Mój Czas Dla Seniora" im. Wandy i Józefa
www.fundacjamojczasdlaseniora.pl

Trzynasta emerytura 2026. ZUS podał terminy wypłat

Wypłaty trzynastych emerytur w 2026 roku rozpoczną się na początku kwietnia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych opublikował harmonogram przekazywania dodatkowego świadczenia, które – jak co roku – trafi do seniorów bez konieczności składania wniosków.

Terminy wypłat zgodne z harmonogramem

Pierwsze przelewy zaplanowano na 1 kwietnia. Kolejne daty to: 6, 10, 15, 20 i 25 kwietnia, a także 1 maja. Świadczenia będą wypłacane w standardowych terminach, w których seniorzy otrzymują swoje emerytury lub renty.

Jeśli któryś z terminów przypadnie w dzień wolny od pracy, pieniądze zostaną przekazane wcześniej – w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym planowaną wypłatę.

Ile wynosi trzynasta emerytura

W 2026 roku wysokość trzynastej emerytury odpowiada najniższemu świadczeniu i wynosi 1978,49 zł brutto. Każda uprawniona osoba otrzyma dokładnie taką samą kwotę, niezależnie od wysokości podstawowej emerytury lub renty.

Świadczenie ma szczególny charakter – nie podlega zajęciom komorniczym ani innym potrąceniom i nie jest wliczane do dochodu przy ubieganiu się o inne formy wsparcia.

Kto może liczyć na dodatkowe pieniądze

Do otrzymania trzynastki uprawnione są osoby, które na 31 marca 2026 roku mają prawo do świadczeń emerytalno-rentowych. Chodzi m.in. o emerytów, rencistów, osoby pobierające renty socjalne i rodzinne, a także świadczenia przedemerytalne czy nauczycielskie świadczenia kompensacyjne.

Jak przebiega wypłata

ZUS przekazuje środki z wyprzedzeniem: na pocztę trafiają trzy dni robocze przed terminem wypłaty, a do banków – jeden dzień wcześniej. Dzięki temu większość świadczeniobiorców otrzymuje pieniądze zgodnie ze swoim stałym terminem.

Wypłaty trzynastych emerytur w 2026 roku rozpoczną się na początku kwietnia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych opublikował harmonogram przekazywania dodatkowego świadczenia, które – jak co roku – trafi do seniorów bez konieczności składania wniosków.

Terminy wypłat zgodne z harmonogramem

Pierwsze przelewy zaplanowano na 1 kwietnia. Kolejne daty to: 6, 10, 15, 20 i 25 kwietnia, a także 1 maja. Świadczenia będą wypłacane w standardowych terminach, w których seniorzy otrzymują swoje emerytury lub renty.

Jeśli któryś z terminów przypadnie w dzień wolny od pracy, pieniądze zostaną przekazane wcześniej – w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym planowaną wypłatę.

Ile wynosi trzynasta emerytura

W 2026 roku wysokość trzynastej emerytury odpowiada najniższemu świadczeniu i wynosi 1978,49 zł brutto. Każda uprawniona osoba otrzyma dokładnie taką samą kwotę, niezależnie od wysokości podstawowej emerytury lub renty.

Świadczenie ma szczególny charakter – nie podlega zajęciom komorniczym ani innym potrąceniom i nie jest wliczane do dochodu przy ubieganiu się o inne formy wsparcia.

Kto może liczyć na dodatkowe pieniądze

Do otrzymania trzynastki uprawnione są osoby, które na 31 marca 2026 roku mają prawo do świadczeń emerytalno-rentowych. Chodzi m.in. o emerytów, rencistów, osoby pobierające renty socjalne i rodzinne, a także świadczenia przedemerytalne czy nauczycielskie świadczenia kompensacyjne.

Jak przebiega wypłata

ZUS przekazuje środki z wyprzedzeniem: na pocztę trafiają trzy dni robocze przed terminem wypłaty, a do banków – jeden dzień wcześniej. Dzięki temu większość świadczeniobiorców otrzymuje pieniądze zgodnie ze swoim stałym terminem.

Bez formalności

Trzynasta emerytura wypłacana jest automatycznie. Oznacza to, że seniorzy nie muszą składać żadnych dokumentów ani wniosków – świadczenie trafia do nich razem z comiesięczną emeryturą lub rentą. **AZ**

eprasa.pl 5d918e337d

27 marca odbędzie się Ekstremalna Droga Krzyżowa 2026

ZSP nr 3 „na górce” – konkurs fryzjerski



Inspiracje i pomysły na fryzury z makijażem były bardzo różnorodne, barwne, efektowne

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 zwany „tym na górce” zaprosił na konkurs fryzjerski. To miłe wydarzenie odbyło się w piątek 20 marca. Konkurs skierowany był do uczniów klas ósmych. Inspiracją do konkursowych makijaży i fryzur była wiosna. Nad wszystkim czuwał Krystian Gierczyk, nauczyciel zawodu w ZSP nr 3.

Co ciekawego w świecie fryzur, co w tym roku uznaje się za modne uczesania, co dominuje na głowach modnych pań – pytamy pana Krystiana. – W tym roku tak zwane fryzury zwiewne wiatrem, czyli naturalność, fryzury long bob, no i też upięcia, głównie właśnie warkocze i koki – objaśnia pan Krystian.

Powody, dla których warto być fryzjerem są od lat niezmienne i oczywista bardzo praktyczne. – Włosy zawsze będą rosnąć i ta usługa nigdy nie zginie – wyjaśnia Michał z kl. 3 FS ZSP nr 3. – Moim zdaniem wygląd tak naprawdę świadczy o człowieku. Włosy, ułożenie włosów, ogólnie po prostu zadbanie o nie. To jest najważniejsze – uzupełnia Marzena z 1B ZSP nr 3.

Inspiracje i pomysły na fryzury z makijażem były bardzo różnorodne, barwne, efektowne, konkursowicze spisali się na medal.

Pola z SP nr 7 miała pomysł zgodny z motywem, „czyli wiosna, kwiaty, taki różowo-pomarańczowy”. Amelię z SP nr 21 zainspirowało morze i ocean, „dokładniej fale, ponieważ kojarzą mi się one z taką wolnością i swobodą” – uzasadniła. Nikola z Sp nr 21 w swojej pracy sięgnęła po kapelusz wiosenny. Ada z SP nr 17 pomyślała o dwóch warkoczach, w które wplotła gipsówkę oraz różne inne kwiatki. Motywy makijażu japońskiego zaproponowała Zuzanna z SP nr 17, Martynę z SP nr 22 zainspirowały motyle i natura, sięgnęła więc po różne odcienie różu i połysk.

Pierwsze wrażenie wywiera się tylko raz. Dobrze by było to dobre wrażenie, czyli wszystko powinno być zapięte na ostatni guzik, fryzura tym bardziej.

Ela Bigas

Ekstremalna Droga Krzyżowa 2026 – w Jaworznie trzy trasy



Ekstremalna Droga Krzyżowa po raz pierwszy w Jaworznie – 8 kwietnia 2017

Wielki Post poprzedzający Wielkanoc jest dla wszystkich wiernych czasem rozważania męki Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie modlą się podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej do Boga, z którym chcą się w ten sposób spotkać. Proszą o łaski, zatrzymują się w tym zabieganym, chaotycznym świecie, odpowiadają sobie na pytanie, co jest dla nich naprawdę ważne i jakie miejsce w ich życiu zajmuje relacja z Bogiem.

Bardzo szczególnym wydarzeniem jest Ekstremalna Droga Krzyżowa. Wierni w skupieniu, na ogół samotnie, pokonują trasę minimum 40 km. Ta niełatwa wędrówka odbywa się nocą. To czas, gdy wierni chcą zamyślić się nad tym, co stanowi istotę ich życia, czy sens temu nadaje dobra relacja z Bogiem.

W tym roku wierni przejdą 1247 tras, pokonają w ten 54868 km.

Z jaworznickiej kolegiaty św. Katarzyny i św. Wojciecha wierni w trasy wyruszą w piątek 27 marca. Tegoroczną EDK rozpocznie msza św. w intencji uczestników, odprawiona zostanie o godz. 18:30. Można wybrać jedną z trzech tras. To odpowiednio trasy: czerwona, biała i złota. W każdą z nich wierni wyruszą po mszy św. o godz. 18.30. Zapisy na stronie EDK.org.pl. Każda z tras zaczyna się i kończy w kolegiacie. Mapy tras na trasy.edk.org.pl.

Trasa czerwona poświęcona jest bł. ks. Jerzemu Popiełuszce. Liczyć będzie ta trasa 57,5 km

Rozpoczyna się w Kolegiacie i tam też się zakończy.

Przebieg trasy: Kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny – Kościół Jaworzno-Jeleń – Kościół w Byczynie – Kościół Jeziorki – Ciężkowice – Gródek – Kościół Pieczyska – Kościół Szczakowa – Kościół Długoszyn – Kościół w Dąbrowie Narodowej – Sanktuarium Osiedle Stałe – Pomnik Więźniów Ofiar Obozów Pracy – Kościół św. Jana Kantego – Podwale – Kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny

Trasa biała nosi imię św. Józefa. Liczyć będzie 33, 5 km

Przebieg trasy: kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie – kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Ciężkowicach – kościół św. Elżbiety Węgierskiej w Szczakowej – kościół Narodzenia NMP w Długoszynie – sanktuarium MBNP w Osiedlu Stałym – Kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie.

Trasa wiedzie od kolegiaty św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie, przez rynek, na Starą Hutę, ul. Insurekcji Kościuszkowskiej, ul. Kołłątaja, Równą Górkę, Jeziorki, Ciężkowice, Park Gródek, Szczakową, Długoszyn, Niedzieliska, Geosferę i znów do kolegiaty.

Trasę tę wytyczono z myślą o rodzinach z dziećmi, osobach starszych bądź chorych.

Trasa złota odnosi się do postaci św. Brata Alberta. Liczy ta trasa 41,5 km

Przebieg trasy: kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie – kościół Świętego Krzyża, Jaworzno-Jeleń – Cmentarz w Byczynie – kościół św. Brata Alberta Chmielowskiego, Jaworzno-Pieczyska – kościół św. Elżbiety Węgierskiej, Jaworzno-Szczakowa – kolegiata św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie

Trasa wiedzie od kolegiaty św. Wojciecha i Katarzyny w centrum Jaworzna, przez Podłęże, Jeleń, Byczynę, Wilkoszyn, Pieczyska, Szczakową, Geosferę i kończy znów w kolegiacie. Po drodze znajdują się lasy, jeziora, łąki, dawny kamieniołom. Trasa wiedzie po nieco pagórkowatym terenie, ale nie ma stromych przewyższeń.

EDK wytyczono w całej Polsce na trasach co najmniej 30 km, o przynajmniej 500 m przewyższeń. Ważne jest doświadczenie trudów wędrówki i opuszczenie w ten sposób strefy komfortu. Zasadniczo wierni pokonują trasy samotnie, lub w małej grupie. Trasy EDK są dostępne na stronie oraz w aplikacji mobilnej na Androida i iOS. Oczywista istnieje możliwość nowocześniejszego wycofania się z trasy.

Najważniejszym w tej wędrówce jest pełne skupienie, nie wyczyn. Dlatego też pomyślano, że EDK to wyłącznie wędrówka, nie jazda na rowerze, nie biegi i nie inne ekstremalne pomysły.

EDK to czas trudu, milczenia i samotnego kontaktu z Bogiem. To czas, który powinien rozpocząć prawdziwe dobre przemiany wżyciu każdego wędrowca.

Jeśli idziecie po raz pierwszy, koniecznie zajrzyjcie na stronę edk.org.pl, do zakładki Idę pierwszy raz. Poradnik pątnika EDK – ks. Jacek Wiosna Stryczek.

Tutaj oprócz porad praktycznych – co na nogi, a co na grzbiet – odnajdziecie ważne dla wędrowców rozważania. Ks. Stryczek pisze: „Najważniejsze jest Twoje nastawienie i decyzja, że chcesz wejść głęboko w siebie. (...). Cisza, w której mówi Bóg to jest absolutna podstawa: idziesz na EDK, żeby się wyciszyć. Kiedy wejdziesz już w głąb siebie i odnajdziesz swoje wartości, w tej samej ciszy możesz wreszcie usłyszeć Boga”.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE





eprasa.pl 5d918e337d

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1069 (1795) 25 marca 2026 r.

Zawodnicy Satori Jaworzno z medalami w Polsce i za granicą

Sukcesy zawodników Klubu Sportów Walki „Satori" Jaworzno, którzy rywalizowali w pucharze Polski judo kata, pucharze Europy judo kata oraz ogólnopolskim turnieju dzieci i młodzików w judo. Medale zdobywali doświadczeni zawodnicy, juniorzy oraz najmłodsi.

W niedzielę 15 marca w hali sportowej MOSiR Milowice w Sosnowcu rozegrany został trzeci w tym roku ogólnopolski turniej dzieci i młodzików w judo. W zawodach wzięło udział ponad czterystu sportowców z kilkudziesięciu klubów z całego kraju. Dobrze przygotowani do startu zawodnicy Klubu Sportów



W niedzielę 15 marca w hali Ergo Arena w Gdańsku rozegrany został puchar Polski judo kata. W turnieju organizowanym przez Polski Związek Judo udział wzięli przedstawiciele klubów z całej Polski w konkurencjach nage-no-kata, katame-no-kata, goshin-jutsu, kime-no-kata oraz ju-no-kata, w tym osiem par z Klubu Sportów Walki „Satori" Jaworzno.

Starty rozpoczęły pary seniorskie Klubu Sportów Walki „Satori" Jaworzno. Bartosz Machna oraz Patryk Urban rywalizowali w konkurencji nage-no-kata, Doświadczeni trenerzy kolejny raz pokazali bardzo wysoką formę i wywalczyli złote medale. Kolejną parą na macie byli Łukasz Proksa i Marek Tarabura w konkurencji kodokan-goshin-jutsu. Jaworzniccy szkoleniowcy nie zawiedli zajmując trzecie miejsca. W konkurencji ju-no-kata świetnie zaprezentowały się Hanna Kałuża oraz Ewa Szadkowska zajmując drugie lokaty. Po udanych startach seniorów do rywalizacji przystąpili juniorzy w konkurencji nage-no-kata. Obie jaworznickie pary po dobrych pokazach również okazały się najlepsze w kategorii U18 Alicja Surowiak i Szymon Kałuża oraz w kategorii U21 Szymon Łąka i Hanna Kałuża. W zawodach debiutowały również dwie pary kadetów nage-no-kata U13. Kuba Poniatowski i Filip Walicki zdobyli złote, a Tymoteusz Czerwonka i Agata Palka srebrne medale.

Tuż za podium na czwartych miejscach uplasowali się Adam Łąka i Kamil Durlak w kategorii U21. Dzięki dobrej postawie całej drużyny klub z Jaworzna zajął trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Tydzień wcześniej w sobotę 07 marca w Belgii odbył się puchar Europy judo kata. W turnieju organizowanym przez Europejską Unię Judo (EJU) udział wzięli przedstawiciele czołowych krajów z Europy w konkurencjach nage-no-kata, katame-no-kata, goshin-jutsu, kime-no-kata oraz ju-no-kata, w tym trenerzy Klubu Sportów Walki „Satori" Jaworzno – Bartosz Machna, Patryk Urban oraz Hanna Kałuża i Ewa Szadkowska. Do finałów udało się awansować męskiej parze, w których Bartosz Machna i Patryk Urban zajęli dziewiąte miejsca.

Walki „Satori" Jaworzno, którym sekundowali trenerzy Krzysztof Sroka oraz Jakub Szpak pięć razy stawali na podium.

Zawodnicy z jaworznickiego klubu pokazali wysoki poziom wyszkolenia, tocząc wiele widowiskowych i wyrównanych walk. Po bardzo zaciętych bojach srebrne medale wywalczyli medale wywalczyli Jakub Dubiel kat. -48kg i Magdalena Szczyrba kat. -34kg. Z brązowymi krążkami rywalizację ukończyli Łucja Knurowska kat. -27kg, Bartosz Swędrowski kat. -31kg oraz Michał Rzeźnik kat. -28kg.

Trener Łukasz Proksa podkreśla, że tak wysokie lokaty sportowców z Jaworzna to efekt ciężkiej pracy, jaką zawodnicy i trenerzy włożyli w przygotowania, którym od kilku lat bardzo dużego wsparcia udziela trener psychoregulacji Anna Woźniak. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Starty w zawodach odbyły się w ramach zadania: „Ju-jitsu i Judo: Trening czyni mistrzem" wspieranego przez Urząd Miasta Jaworzna. Wszystkich chętnych do rozpoczęcia swojej przygody ze sztukami i sportami walki zapraszamy do wspólnych treningów ju-jitsu i judo, które odbywają się w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 6 w Jaworznie.

(iw)

Jaworznianin Michał Kamiński z powołaniem do reprezentacji Polski



Michał Kamiński z Jaworzna został powołany na zgrupowanie reprezentacji Polski w minifutbolu. Zawodnik Aldach Football Team rozpocznie przygotowania z kadrą 22 marca w Mikołajkach. Treningi mają być jednym z etapów przed letnimi mistrzostwami Europy w Bratysławie.

To bardzo dobra wiadomość dla lokalnego środowiska piłkarskiego. Kolejny zawodnik związany z Jaworznem dostał szansę pokazania się w narodowych barwach. Dla samego Michała Kamińskiego to efekt solidnej gry i dobrej formy prezentowanej w ostatnim czasie.

– „Kamyk" swoimi występami, determinacją oraz nieustępliwością na boisku zapracował na to wyróżnienie i możliwość reprezentowania kraju na arenie międzynarodowej – napisała drużyna w mediach społecznościowych.

Zgrupowanie reprezentacji rozpocznie się 22 marca w Mikołajkach. Zawodnicy przygotowywać swoją formę przed zbliżającymi mistrzostwami Europy. Odbędą się one od 27 maja do 4 czerwca 2026 roku w słowackiej Bratysławie.

Czym jest minifutbol?

Minifutbol to odmiana piłki nożnej rozgrywana na mniejszym boisku oraz w mniejszych składach niż tradycyjny futbol liczący po jedenaście zawodników. Bostik SuperLiga6 to ogólnopolski projekt lig szóstek piłkarskich, czyli właśnie rozgrywek minifutbolowych w formule 6-osobowej. Na boisku przebywa po 6 zawodników z każdej drużyny, w tym również bramkarz.

(iw)

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 21 i 22 marca

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała na wyjeździe w V lidzie małopolskiej (zachód) z Sokołem Kocmyrzów. Mecz zakończył się remisem 2:2.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagrali na wyjeździe, gdzie zmierzyli się z AKS-em Mikołów. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 1:0.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna rundę w ramach chrzanowskiej B-klasy zainauguruje 29 marca meczem domowym z Tempem Płaza.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z UKS-em Sławków. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 1:0.

Ciężkowianka

Ciężkowianka rundę w ramach chrzanowskiej A-klasy zainauguruje 28 marca wyjazdowym meczem z Nadwiślanką Okleśna.

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Zagłębie II Sosnowiec	18	42	52-18
2.	Ruch II Chorzów	18	42	47-20
3.	Unia Rędziny	18	38	43-23
4.	GKS II Katowice	18	32	33-24
5.	Gwarek Ornontowice	18	29	41-27
6.	CKS Czeladź (2)	18	29	41-39
7.	Liswarta Krzepice	18	27	44-40
8.	AKS Mikołów	18	26	37-30
9.	Unia Dąbrowa Górnicza	18	22	30-40
10.	Orzeł Miedary	17	20	42-40
11.	Pilica Koniecpol	17	18	31-37
12.	Śląsk Świętochłowice	18	16	34-49
13.	Odra Miasteczko Śląskie	18	16	25-44
14.	**Szczakowianka Jaworzno**	**18**	**16**	**21-34**
15.	Concordia Knurów	18	13	17-39
16.	Jedność 32 Przyszowice	16	8	13-47

Kolejka 18. – 21-22 marca

Jedność 32 Przyszowice – Orzeł Miedary
Zagłębie II Sosnowiec 0-3 GKS II Katowice
AKS Mikołów 0-1 Szczakowianka Jaworzno
Unia Dąbrowa Górnicza 2-5 Liswarta Krzepice
Odra Miasteczko Śląskie 1-2 Ruch II Chorzów
Gwarek Ornontowice 1-1 Concordia Knurów
Unia Rędziny 2-1 Śląsk Świętochłowice
CKS Czeladź (2) 5-2 Pilica Koniecpol

Kolejka 19. – 28-29 marca

GKS II Katowice – Szczakowianka Jaworzno 28 marca, 11:00
Orzeł Miedary – Zagłębie II Sosnowiec 28 marca, 16:00
Jedność 32 Przyszowice – CKS Czeladź (2) 28 marca, 16:00
Pilica Koniecpol – Unia Rędziny 3 czerwca, 18:00
Śląsk Świętochłowice – Gwarek Ornontowice 28 marca, 17:00
Concordia Knurów – Odra Miasteczko Śląskie 28 marca, 14:30
Ruch II Chorzów – Unia Dąbrowa Górnicza 28 marca, 11:00
Liswarta Krzepice – AKS Mikołów 28 marca, 16:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	Victoria 1918 Jaworzno	17	41	49-21
2.	Błękitni Modlnica	17	38	51-31
3.	Radziszowianka Radziszów	17	33	32-22
4.	Niwa Nowa Wieś	17	31	38-28
5.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	17	27	39-33
6.	Tempo Białka	17	24	47-28
7.	Orzeł Myślenice	17	23	30-42
8.	Kmita Zabierzów	17	22	36-34
9.	Świt Krzeszowice	17	22	22-31
10.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	17	22	14-22
11.	KS Chełmek	17	21	31-37
12.	Jutrzenka Giebułtów	17	20	31-25
13.	Unia Oświęcim	17	17	25-32
14.	Brzezina Osiek	17	14	22-42
15.	Raba Dobczyce	17	10	15-35
16.	Legion Bydlin	17	12	20-39

Kolejka 17. – 21-22 marca

Orzeł Piaski Wielkie (Kraków) 1-0 Brzezina Osiek
Błękitni Modlnica 3-3 Unia Oświęcim
Radziszowianka Radziszów 3-0 Legion Bydlin (wo)
Orzeł Myślenice 0-0 Jutrzenka Giebułtów
Tempo Białka 6-0 KS Chełmek
Świt Krzeszowice 4-3 Niwa Nowa Wieś
Sokół Kocmyrzów Baranówka 2-2 Victoria 1918 Jaworzno
Kmita Zabierzów 1-0 Raba Dobczyce

Kolejka 18. – 28-29 marca

Brzezina Osiek – Kmita Zabierzów 28.03, 15:00
Raba Dobczyce – Sokół Kocmyrzów Baranówka 28.03, 15:30
Victoria 1918 Jaworzno – Świt Krzeszowice 29.03, 12:30
Niwa Nowa Wieś – Tempo Białka 28.03, 16:00
KS Chełmek – Orzeł Myślenice 28.03, 14:00
Jutrzenka Giebułtów – Radziszowianka Radziszów 28.03, 11:00
Legion Bydlin – Błękitni Modlnica
Unia Oświęcim – Orzeł Piaski Wielkie 28.03, 11:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Ostoja Żelisławice	14	34	51-22
2.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**14**	**30**	**52-26**
3.	Przemsza Okradzionów	14	29	71-21
4.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	14	29	61-15
5.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	14	28	52-27
6.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	14	26	45-27
7.	CKS II Czeladź (2)	14	26	57-24
8.	Iskra Psary	14	22	40-32
9.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	14	19	49-37
10.	RKS Grodziec (Będzin)	14	16	34-29
11.	UKS Sławków	14	10	34-44
12.	SKS Łagisza (Będzin)	14	7	12-67
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	14	4	12-84
14.	KS Preczów	14	3	4-119

Kolejka 14. – 21-22 marca

Zew Kazimierz (Sosnowiec) 2-7 Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)
Zagłębie Dąbrowa Górnicza 2-3 RKS Grodziec (Będzin)
CKS II Czeladź (2) 4-1 Ostoja Żelisławice
Przemsza Okradzionów (Dąbrowa Górnicza) 16-0 KS Preczów
SKS Łagisza (Będzin) 2-1 Źródło Kromołów (Zawiercie)
Iskra Psary 1-2 AKS 1917 Niwka Sosnowiec
Akademia 2012 Jaworzno 1-0 UKS Sławków

Kolejka 15. – 28-29 marca

Akademia 2012 Jaworzno – Zagłębie Dąbrowa G. 29 marca, 15:30
UKS Sławków – Iskra Psary 28 marca, 15:30
AKS 1917 Niwka Sosnowiec – SKS Łagisza 28 marca, 16:00
Źródło Kromołów – Przemsza Okradzionów 28 marca, 15:30
KS Preczów – Łazowianka Łazy (k. Zawiercia) 28 marca, 15:30
Zew Kazimierz (Sosnowiec) – CKS II Czeladź (2) 28 marca, 17:30
Ostoja Żelisławice – RKS Grodziec (Będzin) 28 marca, 15:30

eprasa.pl 5d918e337d

Co Tydzień nr 12/1795
25 marca 2026 roku
Miasto Jaworzno

28 marca przypada Międzynarodowy Dzień bez Kłamstwa

Powitanie wiosny w Przedszkolu Miejskim nr 17





Przyjście nowej pory roku – wiosny – jest doskonałą okazją do tego, by uzmysłowić dzieciom, jak wielkie bogactwo niesie ze sobą budząca się do życia przyroda.

W Przedszkolu Miejskim nr 17, w Jaworznie Szczakowej, przygotowania do pożegnania zimy i powitania wiosny zaczęły się kilka dni wcześniej. Zmieniła się dekoracja przedszkola z zimowej na wiosenną, a w salach zazieleniły się kąciki przyrody. Aby tradycji stało się zadość, najpierw pod czujnym okiem wychowawczyń dzieci wyszykowały na ostatni spacer marzannę, a następnie zabrały się do strojenia wiosennego gaika. 20 marca 2026 r., przedszkolaki wraz ze swoimi paniami zebrały się w ogrodzie przedszkolnym, po czym udały się w barwnym korowodzie na wiosenny spacer, by ostatecznie wypędzić zimę i zachęcić wiosnę do szybszego nadejścia. Wszystkie dzieci powróciły do przedszkola z nadzieją, że upragniona wiosna na dobre pozostanie z nami i zazieleni łąki, drzewa, trawy.

Barbara Kijowska

Oczywista Nieoczywistość – Klasa



Andrzej Sawiak na Węgrzech (w kapeluszu), druga połowa lat 40. XX wieku (ze zbiorów autora)

Moda od zawsze rządziła się swoimi prawami. Wychodziła niejednokrotnie naprzeciw oczekiwaniom, pragmatyzmowi, wygodzie i dobremu smakowi, zachowując jednocześnie swój stylistyczny kręgosłup. I nawet jeśli wątek ten dotyczył różnych grup społecznych, od tych najbogatszych do tych najbiedniejszych, mężczyzna wyglądał jak mężczyzna, a kobieta jak kobieta. Dziś coraz łatwiej niestety o różnego rodzaju wątpliwości.

Mój dziadek, ojciec mojego taty, nie wywodził się z wyżej sytuowanej rodziny. Była to bowiem chłopska rodzina z zachodniej Ukrainy, mieszkająca niedaleko Lwowa. Była polsko-rusińską mieszanką. Uprawiali ziemię, ciężko pracowali, cierpiąc niejednokrotnie różnego rodzaju niedostatki, poniewierani wielokrotnie przez dziejowe zawieruchy. Andrzej Sawiak – bo o nim mowa – wydawał mi się jednak zawsze człowiekiem z zupełnie innej bajki czy wręcz sfery. Zazwyczaj bowiem był człowiekiem schludnie ubranym, a w dni świąteczne elegancko. Ale to, co wyróżniało dziadka w całej mojej rodzinie to fakt, że jako jedyny w tym gronie nosił na głowie kapelusz.

Kapelusz zawsze wydawał mi się elementem i atrybutem elegancji i szyku. Kojarzył mi się zazwyczaj z „wyższymi sferami", a przecież rodzina dziadka do takowych nie należała. A jednak dziadek kapelusz nosił bardzo często. Wyglądał w nim postawnie i elegancko, budząc jednocześnie pewien rodzaj respektu. Był swego rodzaju wyjątkiem, ponieważ nie pamiętam kogokolwiek innego kto by w gronie rodziny, zarówno tej dalszej, jak i bliższej, czy od strony mamy czy od strony taty, kapelusz nosił. Jest wiele zdjęć z dziadkiem w kapeluszu. Jedno z nich pochodzi jeszcze z czasu, kiedy dziadek mieszkał na Węgrzech. Siedzi tam w towarzystwie nieznanych nam osób racząc się węgierskim winem, oczywiście w kapeluszu. Pamiętam też inne zdjęcie, gdzie dziadek, już tutaj, w Polsce, kiedy mieszkali już na Chrustach, obrabia wraz z babcią niewielkie poletko wokół domu. Ma na sobie marynarkę, a na głowie właśnie kapelusz.

Pamiętam też, że dziadek tych kapeluszy miał co najmniej kilka. Najbardziej zapamiętałem je z okresu, kiedy dziadkowie mieszkali już w bloku na Podwalu. Ponad wieszakiem na ubranie, usytuowanym w niewielkim przedpokoju, wisiało coś w rodzaju półki, na której trzymano między innymi czapki czy szaliki. Ale naczelne miejsce na owej półce zajmowały kapelusze. Lubiłem ściągać je i trzymać w ręce, sam przymierzając je przed lustrem. Były wówczas o wiele za duże. To na co zwracałem wówczas szczególną uwagę to fakt, że kapelusze te wbrew pozorom różniły się od siebie. Od razu można było poznać, które są na co dzień, a które od święta. Te pierwsze były znoszone i jakieś bardziej miękkie, jakby gorszego sortu, drugie natomiast wykonane były z lepszego materiału, bardziej solidne, wyścielone wewnątrz miękką i przyjemną w dotyku materią, na której lśniła równie elegancka metka. Miały też jakiś swoisty zapach. Może to zapach materiału, a może zapach… dziadka.

Pamiętam również czas, kiedy dziadka już nie było. Pożyczyłem od babci dziadkowe kapelusze. O dziwo, przez tyle lat po śmierci dziadka, babcia nie wyrzuciła ich. Były mi one natomiast potrzebne na jeden z licealnych apeli, na których występowałem, wcielając się w postać Czesława Niemena. A wiadomo, że jak Czesław Niemen, to kapelusz musi być. To co wówczas zdziwiło mnie najbardziej, to fakt, że kapelusze te nadal zdawały się w bardzo dobrym stanie. Ale to co zadziwiło mnie jeszcze bardziej to okoliczność, w obrębie której kapelusze te stały się dla mnie wyjątkowo małe. Nie mogłem zrozumieć, jak pasowały na głowę dziadka. Zupełnie zapomniałem, że wiele lat temu ja byłem o wiele mniejszy, a także o tym, że dziadek głowę mógł mieć po prostu mniejszą. Poza tym jednak kapelusze owe nie zmieniły się nic. Są do dzisiaj gdzieś tam u rodziców, będąc swego rodzaju reliktem, reliktem pewnej klasy i elegancji, funkcjonującej dawniej wśród ludzi bez względu na to, skąd pochodzili ich nosiciele, czy byli biedni czy bogaci, wykształceni czy nie oraz bez względu na to, gdzie sięgały ich korzenie. Szkoda tylko, że dawno już minął czas, kiedy kapelusze te trafiały na jego głowę. Dawno już nie ma dziadka, dawno już nie ma babci. Pozostały jedynie owe artefakty, będące reliktem po ludziach, dzięki którym istniejemy zarówno my jak i nasi potomkowie. Tym bardziej więc żal mi czasami tych chwil, kiedy beztrosko mogłem dotknąć dziadkowej głowy, na której kapelusze owe spoczywały. I chyba równie żal czasów, kiedy najprostsi nawet ludzie potrafili wyglądać z klasą, której dzisiaj wśród wielu mężczyzn tak bardzo brakuje.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE



eprasa.pl 5d918e337d

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500 m2, k. centrum 501 358 520
980/D

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam mieszkanie 45 m2, ul. Klonowa (Osiedle Stałe), do remontu, 270 000 zł, 795 447 123
8/D/26

Sprzedam ogródek działkowy na Warpiu, podłączone media tel. 513 925 781
11/D/26

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969
BEZP

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom
tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

https://jaworzno.wgn.pl/

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/D/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22





Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17



Informacje kulturalne, wydarzenia: 25 – 31 marca

25 marca – godz. 09.00 – 14.00, Targi Edukacji, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
25 marca – godz. 18.00, XXXIII Spotkania Teatralne, „8 kobiet i robot" – spektakl premierowy w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
26, 27 marca – V Konkurs Piosenki „Płyń głosie po rosie", edycja stacjonarna, Państwowa Szkoła Muzyczna I st., ul. Inwalidów Wojennych 2a
26 marca – godz. 17.00, Międzynarodowy Dzień Teatru, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
26 marca – godz. 18.00, XXXIII Spotkania Teatralne, Wernisaż – Joanna Chrząszcz. Bezdech, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
27 marca, godz. 12.00 – 29 marca, godz. 18.00 – Festiwal Czekolady Słodkości i Smaku, Kiermasz Wielkanocny, Rynek Główny
27 marca – godz. 16.15, Koszkówka/MCKiS vs GTK Gliwice Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
27 marca – godz. 17.00, wykład pt. 30 m w głąb Ziemi, Historia jaskini w Jaworznie, prowadzenie Mikołaj Szpaczyński i Jarosław Surmacz, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
28 marca – godz. 10.00, Retro Marsz Nordic Walking, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
28 marca – godz. 10.00 – 13.00, Jarmark Wielkanocny, Płaszczka Plac Górników 1
29 marca – godz. 8.00 – 13.00, Jaworznicki Pchli Targ, Płaszczka, Plac Górników 1
30 marca – godz. 18.00, „Ciiiii..." – spektakl premierowy w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1
do 10 kwietnia – Wystawa prac Bogusławy Wells inspirowanych dziełami Petera Carla Fabergé, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl 5d918e337d

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 12/765 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 697

– Oj, detektywie, w OSP znowu się dzieje.
– Jak to? Znowu sąsiedzie? Dopiero co opowiadałeś mi, co się dzieje na Dąbrowie. Człowiek ledwo jedną remizę zamknie w notesie, a tu już następna sprawa.
– Bo teraz, detektywie, temat idzie szerzej. Nie jedna jednostka, tylko kolejne. A do tego wybory się odbyły, więc od razu każdy chce wyciągać, co mu się podoba, a co nie.
– Wybory to jest taki szczególny czas, mój drogi. Nagle każdy się zna na straży, sporcie, drogach, budżecie i wychowaniu młodzieży. Nawet taki, co ostatni raz w remizie był na festynie po grochówkę.
– Ale jedno trzeba oddać. Wszystkie te działania OSP to jednak kawał porządnej roboty dla młodych ludzi. Przecież od lat te formacje uczyły dyscypliny, odpowiedzialności, współpracy, szacunku do starszych i porządku.
– Zgadzam się. Podobnie jak harcerstwo. To są takie instytucje, które nie robią wielkiego hałasu, ale potrafią człowieka uformować. Dają obowiązki, uczą hierarchii, uczą, że jak się powiedziało „będę", to trzeba przyjść, a nie zniknąć jak dym z ogniska.
– I powiem ci, detektywie, że najbardziej podoba mi się jeszcze jedno. Coraz więcej dziewczyn się do tego zapisuje.
– I bardzo dobrze.
– No właśnie. Dziewczyny dają radę.
– A kto powiedział, że nie dają? W wielu sprawach dają lepiej niż niejeden chłopak, który ładnie wygląda tylko na zdjęciu grupowym. Mundur nie jest od stania. Mundur jest od służby.
– No dobrze, ale mówiłeś, że coś się jednak zmienia.
– Zmienia się i to nawet na plus. Widzę coraz mniej upolitycznienia.
– Jak to?
– Dawniej bywało tak, że wystarczyło być przy odpowiedniej partii, dobrze mówić o strażakach, pokazać się przy mundurze i już człowiek robił za znawcę pożarnictwa. A dziś?
– A dziś?
– A dziś wypadałoby, chociaż przebiec z gaśnicą kilka metrów i wiedzieć, czym się różni ta z literą A od tej z literą C. Sama poza i mina fachowca już nie wystarczą.
– I bardzo dobrze. Jeśli OSP ma naprawdę szkolić młodzież, to niech zaczyna nie od polityki, tylko od sumienności i gotowości do pomocy.
– Właśnie tak. Bo remiza to nie jest scena wyborcza. To ma być szkoła charakteru.
– Czyli co, detektywie? My, jako seniorzy, możemy zrobić jedno – zadbać, żeby wnuki tam trafiły?
– Możemy i powinniśmy. Bo jak młody człowiek nauczy się odpowiedzialności w straży, to potem i w życiu będzie wiedział, co ma robić.
– To powiem ci szczerze, jak mnie zapewniasz, że dziś jest tam mniej polityki, a więcej roboty, to chyba zapiszę swoich wnuków.
– I słusznie. Bo w Jaworznie są jeszcze takie miejsca, gdzie zaszczepią do krwiobiegu młodego człowieka poczucie obowiązku. By nie tylko gadał: „a muszę to, a muszę tamto" i odkładał obowiązki na świętego Dygdy – zwanego patronem prokrastynacji.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Dwa przeciwne obozy

Uchwalona przez radnych, na ostatniej sesji rady miejskiej, podwyżka dla prezydenta wywołała wiele emocji wśród mieszkańców miasta. Jedni mieszkańcy są za podwyżką, bo jak mówią, należny mu się, gdyż niektórzy prezesi spółek miejskich zarabiają więcej niż prezydent. A drudzy są zdania, że w mieście jest drogo, podwyższono podatki, śmieci, woda też nie należy do najtańszych. A poza tym na sesjach rady miejskiej prezydent ciągle mówi, że w mieście brakuje pieniędzy. W takiej sytuacji powinniśmy oszczędzać, a nie podwyższać wynagrodzenie temu, kto zarządza miastem, czyli prezydentowi. Wygrała opcja podwyżki, toteż prezydent wynagrodzenie będzie miał wyższe i w związku z tym emeryturkę także.

Kto wie?

Astronomiczna wiosna już za nami i przyroda budzi się ze snu zimowego. Widać już wiosenne kwiatki i puszczające pędy na krzewach i drzewach. Posadzony jesienią na rynku ambrowiec amerykański na razie nie puszcza listków, bo wiosenne słońce na niego jeszcze nie zadziałało. Znawców od drzew, czyli dendrologów, na razie nie pytamy, czy to normalna sytuacja, bo może jeszcze dla tego typu drzewa za wcześnie. Mamy nadzieję, że puści korzenie na jaworznickiej ziemi i będzie ozdobą rynku. Może jeszcze propagandowo go wykorzystamy, jako symbol przyjaźń polsko-amerykańskiej. Kto wie?

Im wcześniej, tym lepiej

Ostatnio zauważamy dziwne zjawisko, jakby czas przyspieszał. Szczególnie możemy to zauważyć w internecie. Jeszcze przed nami święta wielkanocne, a tu już w internecie pojawiają się zaproszenia czy propozycje na obchody Dnia Dziecka, czyli jak świętować 1 czerwca. Czy to zjawisko można nazwać przyspieszeniem, czy może wszystko obecnie należny planować z takim dużym czasowym wyprzedzeniem? Tego do końca nikt nie wie. A może po prostu – im wcześniej, tym lepiej.

Krokusy na Bończyku

Dolina Chochołowska znana jest z kwitnących krokusów i wygląda niczym piękny fioletowy dywan. Zachwyca swym wyglądem wszystkich oglądających, toteż wycieczek do Doliny Chochołowskiej jest wiele. Jedna z mieszkanek Mysłowic oznajmiła, że nie warto jechać w góry, by zachwycać się kwitnącymi krokusami, bo na jednej z dzielnic Mysłowic, czyli na Bończyku zakwitły całe pola krokusów. Czy będą one konkurencją Doliny Chochołowskiej? Zobaczymy, czas pokaże.

Jaworzno mało znane – Podżegacze?

W XIX stuleciu na terenie Galicji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim większość zabudowy wiejskiej oraz małomiasteczkowej była w mniejszym lub większym stopniu drewniana. Powodowało to, że jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw było zagrożenie pożarowe. Co prawda władze austriackie oraz krajowe galicyjskie zachęcały do powoływania w niewielkich osadach i miasteczkach ochotniczych jednostek straży pożarnej, jednak reakcje prowincjonalnych władz na te zachęty były często spóźnione lub znikome. Na terenie dzisiejszego Jaworzna pierwsza ochotnicza straż pożarna powstała w 1869 roku w Jeleniu, kolejne zaś, m.in. w Długoszynie czy Dąbrowie, dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

Do tego czasu natomiast, w związku z brakiem lub znacznym oddaleniem tego typu jednostek, skutki pożarów były katastrofalne, tym bardziej, że były one zjawiskiem dość powszechnym. Dochodziło do nich także na terenie dzisiejszego Jaworzna, m.in. w Dąbrowie, Jeleniu czy Ciężkowicach. Olbrzymi pożar nie oszczędził także samego Jaworzna. Największy miał bowiem miejsce 30 lipca 1874 roku, kiedy to ogień strawił dwie trzecie zabudowy. Jaworzno było wówczas wsią nie tylko de iure, ale i de facto. Murowany był wówczas w zasadzie tylko kościół i urząd notarialny. Reszta zabudowy była drewniana, domy były pokryte strzechą, a w obrębie zabudowy były też budynki inwentarza. Wiadomo, że pożar wybuchł we wtorek około godziny 14.00, był to upalny, wietrzny dzień, ale co ciekawe na terenie wsi nie było wówczas prawie nikogo. Część mieszkańców wyjechała na targ, część przebywała na polach, w związku ze żniwami, cześć natomiast w pobliskich kopalniach w pracy. Kiedy pojawił się ogień niewielu było takich, którzy mogli zareagować. Zanim dotarły z Chrzanowa, czy okolicznych wsi jednostki, które mogłyby ugasić pożar, było już w dużej mierze za późno. Ludzie wracający z pracy czy pół zastali jedynie kłęby dymu, ogień i zgliszcza. Spłonęła więc większość zabudowy, a około tysiąca mieszkańców zostało bez dachu nad głową i bez środków do życia. Jednak fakt, że na terenie wsi przebywało tak niewiele osób, to straty wśród ludności cywilnej były niewielkie. Ówczesne gazety, zarówno we Lwowie, jak i w Krakowie, donosiły o kilku ofiarach śmiertelnych. Sam zresztą pożar rozszedł się szerokim echem w lokalnej prasie. Ówczesna prasa podawała zresztą, że ogień zaprószyło nieumyślnie dziecko przy jednej z posesji, co w tamtym momencie uznano za pewnik.



Skala zniszczeń (na różowo) po pożarze Jaworzna w 1874 roku (MMJ)

Paradoksalnie ten olbrzymi kataklizm, jakim był tamten pożar, umożliwił i przyśpieszył zmiany urbanistyczne. W miejscu zabudowy drewnianej zaczęła pojawiać się ta murowana. Pojawił się nowy, szachownicowy układ ulic, w miejscu tego wcześniejszego, bardziej chaotycznego. Korespondowało to zresztą wówczas z bardzo silnymi tendencjami pro miejskimi. Jaworzno już w czasach Rzeczpospolitej Krakowskiej o mało nie uzyskało praw miejskich. Szczególnie zaś w latach 70. XIX stulecia tendencje te były coraz mocniejsze. Dlatego też bardzo szybko pojawiły się plotki, że pożar wsi nie był przypadkowy. Przypuszczano, że ktoś mógł podłożyć ogień pod zabudowania dworskie, że mógł być to jeden z wozaków, w związku ze strajkiem tychże. Podejrzewano jednak również, że ogień podłożono po to, by bezpowrotnie pozbyć się zdecydowanie wiejskiej zabudowy Jaworzna i zastąpić ją tą zdecydowanie miejską, murowaną. Argumentem miał być tutaj dzień pożaru; opustoszała wieś, a więc pożar, który strawił większość wsi, przy minimalnych stratach ludzkich. Patrząc na opłakane skutki zdarzenia zdawano sobie sprawę z tego, że katastrofa ta mogła być na rękę niejednej grupie interesów. Świadczyć o tym mógł fakt, że po pożarze ludzie, którzy stracili dorobek swego życia, za bezcen sprzedawali swoje grunty.

Pożar z 1874 roku był katastrofą, jednak jakby na to nie patrzeć, rzeczywiście umożliwił miejski rozwój Jaworzna i z całą pewnością przyśpieszył proces urbanizacji i starań o uzyskanie praw miejskich. Dziś nie wiadomo, czy ktokolwiek stoi rzeczywiście za tamtymi wydarzeniami, czy był to jednak przypadek, bo przecież takich zdarzeń w tamtych czasach było bardzo wiele. Pożar ten był wszakże okupiony ludzką tragedią i nędzą, osobistymi dramatami i tragediami, tym bardziej więc dziwi fakt, że nie przetrwał w zbiorowej świadomości Jaworznian do dzisiaj. Dlatego więc warto przypominać o takich wydarzeniach, także tych dramatycznych. Wiedza o nich buduje bowiem prawdziwą świadomość, także tą historyczną.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 5d918e337d